

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświecenia rekrutem z dnia 2 czerwca 1898 l. 13.082 zamianował profesora zwyczajnego c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie Seweryna

Widta przewodniczącym, a nadzwyczajnych profesorów tej Szkoły dr. Władysława Pilata i dr. Wacława Laskę tudzież starszego radcę skarbowego c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie Józefa Götza, członkami komisji egzaminów rządowych, które się mają odbywać na kursie dla kształcenia geometrów mierniczych w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Konferencya przewodniczących klubów lewicy niemieckiej powzięła ostatecznie uchwałę zawierającą odmowę zaproszenia, aby reprezentanci stronnictw niemieckich wzięli udział w wspólnych z Rządem obradach nad kwestyą językową. Zanim się wyłoniła konsekwencya tej uchwały, — wypadła przedewszystkiem stwierdzić fakt sam, że i tym razem reprezentanci niemieckich stronnictw opozycyjnych odrzucili pojednawcze propozycje a przenieśli stanowisko bezwzględniego oporu nad drogę porozumienia, na której możnaby dojść do wyrównania zatargu, wyjaśnienia sytuacji i wprowadzenia parlamentu oraz całego biegu wewnętrznych spraw państwowych na tory normalne.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun, powrócił wczoraj rano, jak już wiadomo z depeszy, z Ischl do Wiednia, poczem o godz. 11 przedpołudniem udali się delegaci konferencyi przewodniczących klubów lewicy dep. Gross, Hohenburger i Pergelta do Pana Prezydenta Ministrów, ażeby go zawiadomili o uchwałach konferencyi. Rozmowa P. Prezydenta Ministrów z delegatami trwała parę godzin. Po południu odbyło się jeszcze jedno posiedzenie przewodniczących klubów nie-

mieckich, na których przyjęli do wiadomości odpowiedź P. Prezydenta Ministrów, poczem wydano następujący komunikat:

„Zebrana w dniu 12 lipca 1898 roku konferencya przewodniczących klubów lewicy niemieckiej, wyraziła jednomyślnie przekonanie, że zarówno oświadczenie Rządu, jak też przedłożone przezeń do wiadomości członków konferencyi zarysy ustawowego uregulowania kwestyi językowej w Czechach i na Morawie w celu zniesienia rozporządzeń językowych, nie wydają się odpowiedniami do przyjęcia za ich podstawę dalszych rokowań z Rządem.

„Panów Grossa, Pergelta i Hohenburgera uproszono jednomyślnie i upoważniono, aby o powyższej ostatecznej uchwale konferencyi uwiadomili hr. Thuna, a zarazem przedstawili mu jej motyw.

„Obecni na konferencyi członkowie wiernokonstytucyjnej wielkiej posiadłości powołali się przytem na kilkakrotne enuncjacje swego stronnictwa, jak również na uchwałę powziętą przez komitet wykonawczy wiernokonstytucyjnej szlachty w Czechach w sprawie rokowań z Rządem i zastrzegli sobie wytrwanie na tem stanowisku.

„Członkowie konferencyi, którym poruczono zawiadomić P. Prezydenta Ministrów o uchwałach konferencyi, uczynili to dziś (13 b. m.) o godzinie 11 rano, podali do wiadomości jego rezultat obrad konferencyi, przyczem obszernie i dobitnie przedstawili powody, które wpłynęły na powzięcie takiej uchwały, a w końcu imieniem konferencyi zwrócili się do niego z prośbą, aby pozwolił członkom konferencyi zrobić w odpowiedniej formie użytek z udzielonych im poufnie informacji Rządu, a to w celu uzasadnienia stanowiska, jakie w tej sprawie zajęli.

„P. Prezes gabinetu przyjął do wiadomości przedłożoną mu odpowiedź konferencyi, oświadczył jednak, iż żądanego upoważnienia udzielić nie może.“

Dzienniki wiedeńskie podają liczne komentarze i wiadomości, które mają wyjaśnić

i uzasadnić stanowisko, zajęte przez prezesów klubów niemieckich. I tak, *N. W. Tagblatt* donosi, że zakomunikowane przez Rząd zarysy ustawy językowej uznane zostały przez Niemców absolutnie za nie do przyjęcia. Onegdaj porozumiewali się członkowie konferencyi jeszcze z delegatami obu stronnictw niemiecko-morawskich, t. j. z posłami d'Elvertem i Chiarim, przyczem stwierdzono, że projektowana przez Rząd ustawa językowa jest rzekomo dla Niemców gorszą jeszcze od rozporządzeń językowych. Za odrzuceniem głosowali — według wspomnianego dziennika — także reprezentanci wiernokonstytucyjnej szlachty, którzy mimo to, ze względu na zapadłą już przedtem w Pradze uchwałę, udają się dzisiaj do P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna na konferencyę, mającą mieć jednak tylko formalny charakter.

N. fr. Presse utrzymuje, że dwa główne postanowienia projektowanej ustawy językowej spowodowały Niemców do jej odrzucenia. Pierwsze postanowienie tyczy się zbyt wielkiego terytorjalnego ograniczenia jedn języcznych niemieckich okręgów; drugie ustanawia tłumaczami urzędników konceptowych, którzy równocześnie mieliby głos w senacie. Niemcy zaś żądają, aby tłumaczami byli jak zwykle manipulacyjni urzędnicy. Jeden z redaktorów *N. fr. Presse* miał także wczoraj rozmowę z uczestnikiem konferencyi, jak przypuszczają z dr. Grosem. Ów uczestnik konferencyi oświadczył, że jakkolwiek dalsze prowadzenie rokowań nie wydaje się zupełnie wykluczonem, to jednakże trudno w nie uwierzyć. Różnica między tem, co przedłożył hr. Thun, jako zarys projektowanej ustawy, a tem, czego żądają Niemcy, jest według niego rzekomo tak wielka, że trudno ją wyrównać. Zarys ustawy językowej, przedłożony przez hr. Thuna, odpowiada rzekomo prawie w zupełności życzeniom cesarskim, a głównie co do Morawy zawiera postanowienia, zdaniem owego uczestnika konferencyi nawet gorsze znacznie od rozporządzeń językowych, tak hr. Badeniego, jak hr. Gautscha. Zresztą prawie wszyscy członko-

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

On, prowadząc Judytę za rękę, zbliżył się do królowej.

— Dobroci Waszej Wzniosłości — odezwał się — polecamy Judytę, wolną panią z Hohenau, której sieroctwo ma prawo do naszej opieki i łaski królewskiej. Wolna pani zostanie na naszym dworze do późna, dopóki nasz wierny doradca i przyjaciel, a jej narzeczoną, pan Bertold z Meersburga, nie przysięgnie jej wiary dożgonnej w obliczu Boga.

Rzekłszy to, spojrzął nieznacznie na dwie panie, które stały po prawej stronie królowej. Obie były przystojne, chociaż każda w innym rodzaju. Jedną z nich, wysoka blondyna z dużemi niebieskimi oczyma, zaszydziła się, gdy król nazwał Judytę narzeczoną Bertolda, druga ruda, zbudowana posagowo, zbladła.

Złośliwy uśmiech mignął w oczach Henryka.

— Jest naszą wolą — mówił, spoglądając z ukosa na blondynę i rudą — aby wolna pani z Hohenau znalazła na naszym dworze ognisko rodzinne. Ktobykolwiek

ośmielił się obrazić tę naszą wolę monarszą, obraziłby prawo, które nakazuje cześć dla sierot.

— Judyta z Hohenau będzie mi córką drogą — odezwała się królowa głosem cichym, uległym, całując w czoło Judytę, która przed nią ukłękła.

Henryk skłonił się małżonce ceremonialnie, posłał jeszcze raz blondynę i rudej spojrzenie złośliwe i opuścił komnatę. Na kurytarzu zaśmiał się zeicha, jak chłopiec, który spłatał komuś figla. Szybko jednak, z wprawą dobrego aktora, przywołał na twarz wyraz poważny, na wschodach bowiem rozległy się kroki.

Na dole, w sali rycerskiej, czekali na pana jego doradcy. Był tu Bertold z Meersburga, Ulryk z Godesheimu, biskup spirski, rycerz Hartmann i hrabia Fryderyk z Hohenstaufen. Z wyjątkiem ostatniego chowali się wszyscy od lat najmłodszych razem z Henrykiem, stanowili jego dwór chłopięcy podług starodawnego obyczaju, który nakazywał królowi dodawać do boku następcy tronu grono rówieśników stanu rycerskiego, aby przyszłemu władcy nie zabrakło wiernych przyjaciół, gdyby go pycha większych wassalów korony niemieckiej zdradziła.

Z gromadki towarzyszy króla zabrała śmierć przedwczesna już czterech młodzieńców. Gwałtowny hrabia Werner zgasł na progu młodości, Luitpold z Meersburga, starszy brat Bertolda, umarł z rany, którą zadał sobie sam wypadkiem, runąwszy z konia, a dwaj synowie hrabiego Eberharda z Nellenburga zginęli w bitwie nad Unstrutą. Hrabia Fryderyk z Hohenstaufen, protoplasta późniejszej dynastyi cesarskiej, dziad głóśny w dziejach Barbarossy, przyłączył się dopiero później do najbliższego otoczenia Henryka.

Ogromnych rozmiarów sala rycerska, czworoboczna, podłużna, nie przypominała urządzeniem miękkiego, wonego gniazdka królowej. Sklepienie sufitu, ozdobione malowidłami, opierało się na dwóch rzędach przysadzistych filarów, głębokie nisze okien ostrołukowych świadczyły o niezwykłej grubości murów. Posadzka składała się z kwadratowych, palonych kamieni, na których domorosty artysta wyrzył dziwaczne smoki i potwory, dziecięcej wyobraźni płody nieudolne.

Zamiast kobierców, wisiły na ścianach, wysadzonych gładko ociosanym, czerwonym piaskowcem, poszczerbione zbroje, hełmy, miecze, topory, oszczepy i stargane sztandary, dawnych zapomnianych bitew i czasów czcigodne pamiątki.

W środku sali znajdował się stół dębowy, a dokoła niego krzesła.

Było tu wszystko ciężkie, mocne, zbudowane na wieki. Przyćmione kolorowemi szybami światło, które wpływało do sali, nadawało jej wygląd posępny, nie zachęcający do pustej zabawy.

Mimo poważnych ram, gwarzyli doradcy króla bardzo wesoło. W chwili, kiedy Henryk wchodził, zanosił się biskup spirski od śmiechu.

Zbliżywszy się do swoich przyjaciół, którzy stali w jednej z nisz, zaopatrzonych kamiennemi ławeczkami, odezwał się król do biskupa:

— Chyba umarła w twojej dyecezyi jaka złota owieczka i zapisała ci kilka zamków z przyległościami, kiedy się tak radujesz.

Biskup, znany z marnotrawstwa, skrzywił się, jak rozkapryszone dziecko.

— Złote owieczki umierają tylko dla mnichów, zostawiając nam, świeckim duchownym, troskę o zbawienie ich nudyh dusz —

odpowiedział — ale komu łaska króla obiecała dobre opactwo, ten nie potrzebuje się oglądać na zapisy pobożnych owieczek.

Złożywszy ręce błagalnie, patrzył na króla wzrokiem przymilającej się kotki.

— Jakieżżnó opactwo? — rzekł król. — Nie przypominam sobie, żebym ci cośkolwiek obiecywał.

— Co nie było, może się stać każdej chwili. Zmiłujcie się, panie królu, bo nie wiem, jak dociągnąć do Nowego roku. Już mi nawet żydy spirskie nie chcą nie pożytyć. Dołączcie do biskupstwa jakie dojne opactwo.

— Żeby mnie ten smok rzymski nasyłał znów nieprzyjemnymi listami — mówił król, zmarszczywszy brwi. — Mam dosyć napomnień i grózb Hildebranda. Wybroicie, a ja muszę za was znosić obelgi tego pysznego mnicha. Wybierz sobie z głowy nowe beneficya i naucz się raz wiązać koniec z końcem. Do ubogich biskupstw nie należy Spira. Co ty robisz z pieniędzmi, Henryku?

— To samo, co Wasza Wzniosłość — rzekł biskup. — Puszczam je w obieg.

— Ze mną się nie porównywaj, lichy naprawiaczu dziurawych dusz, hojność bowiem jest obowiązkiem królów. Mnie zresztą, choćbym oddał ubogim ostatnią suknię, napełni znów naród szkatule, a tobie, jak mówisz, odmawiają nawet judajczycy pożyczki. Prawdę powiedziawszy, mógłbyś zmniejszyć dwór spirski i ograniczyć wydatki. Trochę to nieprzyzwoicie wygląda, gdy się za biskupem wzięły całe wojsko grajków, linoskoków i wędrownych komendantów.

— Widzę, że nauki Hildebranda już skutkują — zauważył biskup.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wie konferencyi udają się obecnie w podróż, tak, że już ze względów technicznych trudno wierzyć w bliskość dalszych rokowań. Na zapytanie, czy P. Prezydent Ministrów w dzisiejszej rozmowie okazał pewną skłonność do ustępstw, odpowiedział członek konferencyi, że co do formy był hr. Thun bardzo uprzedzającym, co do treści jednak rozmawiał tylko o ubocznych drobiazgach, nie wdając się w główne zarzuty. — Na zapytanie, czy prawda jest, że w Radzie państwa przedłożoną zostanie ustawa językowa, odpowiedział zapytany poseł, że możliwym to jest, ale przedtem chyba zniechęcić musiano rozporządzenia językowa. O ile jednak wie, Rząd niema do tego najmniejszej skłonności.

Graser Tagblatt zaś zamieszcza następujące przedstawienie przebiegu konferencyi, oparte, jak przypuszczają, na informacjach pos. Hohenburgera. W niedzielę pojawiła się propozycja, by zażądać od hr. Thuna wyjaśnienia co do zamiarów jego w kwestyi językowej. Członkowie stronnictwa postępowego i ludowego sprzeciwili się temu, podnosząc, że w ten sposób zmieniony zostanie właściwy przedmiot konferencyi. Kiedy jednak większość oświadczyła się za propozycją, dowodząc, że poznanie projektu nie pociąga jeszcze za sobą żadnej konsekwencji, reprezentanci wspomnianych stronnictw przyjęli propozycję do wiadomości, zastrzegając jednak swą odrębność poglądu. Gdy na następnym posiedzeniu bar. Schwegel przedłożył zarys ustawy projektowanej przez Rząd, oświadczyli postępowcy i ludowcy ponownie, że nie wejdą w narady na tym projektem. Po dłuższej dyskusyi, aby nie zrywać solidarności, zgodzili się wreszcie na to, by przyjąć prywatnie projekt do wiadomości. We wtorek więc przystąpiono do przestudowania projektu, a trzydniowa konferencya zakończyła się — jak wiadomo — odmową.

W końcu zanotować jeszcze wypada, że *N. W. Tagblatt* donosi, iż hr. Thun żegnając się wczoraj z delegatami lewicy, którzy mu przynieśli odmowną odpowiedź konferencyi, miał powiedzieć: „Bez wątpienia, niezadługo znów będę miał sposobność odwołać się do konferencyi przewodniczących klubów.“

Dzienniki dowiadują się także, że odmowna odpowiedź przywódców lewicy nie spowoduje zresztą żadnych zmian.

KORESPONDENCJE

Poznań, 12 lipca.

(Memoryał komitetu zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. — Zjazd śpiewaków niemieckich w Poznaniu. — Akcja komisji kolonizacyjnej).

(#) Głównym przedmiotem zajęcia prasy niemieckiej jest w tej chwili memoriał wysłany przez komitet zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu do ministra spraw wewnętrznych z zażaleniem na rozporządzenie prezesa policji, który z pole-

cenia prezidenta regencyi poznańskiej przesłał komitetowi znane pismo, zabraniające udziału cudzoziemców w zjeździe.

Nawet nieprzyjazne Polakom dzienniki przyznają, że cały memoriał napisany jest w tonie umiarkowanym, poważnym i rzeczowym, a *Pos. Ztg.* mniema, że możnaby cofnąć zakaz ze względu na uczynione przez komitet zjazdu przyrzeczenia i na odpowiedzialność tego komitetu.

Komitet w swem piśmie stwierdza przede wszystkim, że ponieważ większa część lekarzy, którzy zapowiedzieli odczyty, są poddani rosyjskimi i austriackimi, zakaz zachwiał całą organizację zjazdu i komitet musiał go odwołać. Komitet pragnąłby ze względu na znaczne koszty, jakie poniósł, przygotowując zjazd a niemniej znaczny nakład pracy, zwołać zjazd na wrzesień i dlatego prosi ministra o zniesienie zakazu.

Ponieważ zakaz uzasadniono względami politycznymi i możliwością nadużycia go do demonstracji publicznych, więc komitet odpiętarzył podobną insynuację, jako zupełnie nieuzasadnioną powołuje się w tym względzie na tradycje tych zebrań naukowych.

Te zjazdy bowiem już od trzydziestu lat stały się trwałą instytucją naukową; a zapowiedziany ma być ósmym z rzędu. Już w roku 1884 odbył się czwarty zjazd polskich lekarzy i przyrodników w Poznaniu, ściśle wedle uchwalonego programu, bez najmniejszej przemieszki politycznej, a projektowany w tym roku zjazd jest analogiczny z odbytym przed laty czteremsto zarówno co do programu jak całej organizacji. A że ma mieć charakter czysto naukowy, wynikało dostatecznie już z faktu, iż tylko naukowe wykłady są zapowiedziane i to nie mniej jak dwieście siedemdziesiąt. Stąd już jasną jest rzeczą, że przy podobnym nawale pracy uczestnicy w tak krótkim czasie, bo w przeciągu czterech dni, nie mieliby ani czasu, ani chęci, aby urządzić jakiegobądź demonstrację polityczną. Oprócz tego uwadźnia się zupełna bezbarwność zjazdu pod względem politycznym przez to, że w połączeniu z nim projektowana jest wystawa lekarsko-higieniczno-przyrodnicza, w której w największej części firmy niemieckie zapowiedziały swój udział. Nareszcie, kiedy w niektórych pismach wyrażono obawę, że zjazd mógłby dać powód do demonstracji politycznych, komitet oświadczył publicznie, że zjazd ma charakter czysto naukowy, który pod każdym względem będzie przestrzegany. Jak wielką zaś komitet do tego oświadczenia przywiązywał i przywiązuje wagę, wynika stąd, że nie tylko wszystkie wykłady, lecz nawet wszystkie przemówienia i toasty podczas projektowanego obiadu podlegać miały jego cenzurze. Komitet zatem może zapewnić jak najkategoryczniej, że jakikolwiek tendencyom demonstracyjnym niktby nie pobrażał, raczej odpartoby je jak najenergiczniej.

Memoriał zwraca się w dalszym ciągu przeciw twierdzeniu niektórych organów prasy, jakoby zjazd polskich lekarzy i przyrodników w Poznaniu był tylko manewrem, przez czeskich polityków obmyślonym, aby

pod maską nauki zająć się agitacjami państwowymi w obrębie Rzeszy niemieckiej. W każdym zjeździe polskich lekarzy i przyrodników czeszy lekarze brali udział, bez nadwężenia kiedykolwiek czysto naukowego charakteru zjazdu. To samo miało miejsce w Poznaniu w r. 1884. Nawet niemieckie pisma poznańskie sympatycznie powitały zjazd.

Komitet przypomina następnie naukowe i materialne straty, wynikające z zakazu. Obok licznych wykładów, Szczepanik zapowiedział przybycie, aby przedstawić po raz pierwszy swój telekroskop. Komitet, zajęty od roku przeszło przygotowaniem, znaczne poczynił ofiary, a sfery przemysłowe Poznania, gdzie przyjezdnych jest stosunkowo mało, liczyły, że pobyt przez kilka dni kilkuset osób z najinteligentniejszych sfer towarzyskich przyniesie im korzyść.

W połączeniu ze zjazdem projektowane było odwiedzenie niemieckich zdrojowisk Reinerz na Śląsku, co także może posłużyć za dowód, iż o agitację polityczną nie chodziło.

Zaznaczywszy, że ludzi nauki, zajmujących po części wybitne zagranicą stanowiska urzędowe, żywo dotknąć musiał zakaz przybycia na zjazd, komitet kończy pismo swoje jak następuje:

„Nie można pojąć, że władza policyjna mężów z takim stanowiskiem obywatelskim i urzędowym, którzy dotąd niczem nie okazali, jakoby mogli zagrażać tutejszym interesom państwowym, którzy przeciwnie jedynie jako uczestnicy zjazdu naukowego, pragną przybyć do Poznania, zamiast przyjąć z uprzejmością, gościom przynależną, raczej chęć traktować w ten sposób, jak to zwykła czynić tylko z włóczęgami.“ Memoriał kończy się prośbą do ministra spraw wewnętrznych, aby zechciał z moey swej władzy zarządzić uchylenie zakazu.

W obec gwałtownego naporu ze strony hakatystów i alarmu, jaki podnosi ich prasa, bardzo mało jest nadziei, aby powyższy memoriał odniósł skutek. Prasa ta idzie tak daleko w swem zaciętrzewieniu i złości, iż rzuca pytanie, gdzie są te znakomite lub choćby nawet wybitne siły lekarskie, któreby z tytułu swej wiedzy i nauki miały prawo urządzić podobne zjazdy, jaki projektowano w Poznaniu!! Szkoda doprawdy czasu i atłasu na odpieranie tego rodzaju niegodziwości i arogancji, bo, choćbyśmy przytoczyli takie nazwiska, jak Marcinkowski, Gałęzowski, Chałubiński, Szokalski, Rydygier, Baranowski, Nęcki, Bujwid, Wicherkiewicz i wiele innych, nie potrafilibyśmy przekonać tych, którzy przyjęli za system w obec Polaków: szkalowanie ich i poniżanie.

Rozkapryszona aura popsuka zupełnie szyki aranżerem „poznańskiego zjazdu śpiewaków niemieckich“. Przybyła ich moc z całych Niemiec, a nawet Łodzi i Kalisza, lecz przez dwa dni przeznaczone na uroczystości niebo tak płakało, jakby było rozczulone przemową powitalną burmistrza p. Küntznera, iż tylko mała część programu mogła być wykonaną. Bolesny dla patryotycznego oka widok przed-

stawiali wśród formalnej powodzi te bramy tryumfalne, na których po raz pierwszy powiewały chorągwie o nowo ustanowionej dla Księstwa barwie biało-czarno-czerwonej, te dekoracje domów prywatnych i publicznych, te dziewice w bieli z koszykami kwiatów, komitetowi we frakach. Nie udało się ani pochód przez miasto, ani wielki festyn w ogrodzie zoologicznym, ani też dopisała publiczność. Słowem zjazd zrobił zupełne fiasko.

Dzienniki doniosły w tych dniach o zamiarach komisji kolonizacyjnej kupowania majątków ziemskich w Prusach Wschodnich. Wiadomość ta nie wydaje się prawdziwą gdyż wedle litery ustawy, kolonizacya ma działać tylko w Poznaniu, w Prusach Zachodnich i w niektórych okręgach Śląska.

Natomiast prawdą jest, że komisya kolonizacyjna ustanowiła w różnych dzielnicach mężów zaufania, u których są wyłożone do bezpłatnego przejścia piśmienne materiały informacyjne co do warunków, pod jakimi może nastąpić osiedlanie włóścian na kawałkach, zakupionych i rozparcelowanych przez komisję. Ci mężowie zaufania mają także udzielać rady i informacyj kandydatom na osady komisji kolonizacyjnej.

Z Berlina.

(Wielki wiec katolików niemieckich. — Termin wyborów do sejmku pruskiego. — Obliczenie głosów oddanych przy wyborach do parlamentu niemieckiego. — Sprawa nowo wybranego starszego burmistrza Berlina).

Walny wiec katolików niemieckich odbędzie się w tym roku w Krefeldzie od 21 do 25 sierpnia. W odezwie, jaką zamieszczały wszystkie katolickie pisma niemieckie, przypomina komitet, zajmujący się urządzeniem zjazdu, że zjazd przypada w roku jubileuszowym. Pół wieku, pełne zmian i przeobrażeń, upłynęło od 1848 roku, który wbrew zamiarom kierowników prądu rewolucyjnego, dał silny impuls katolickiemu ruchowi i zjednoczył katolików. W owym to roku, w którym katolicy oparli się stanowczo wszelkiemu rozluźnieniu porządku i okazali się najlepszymi podporami tronu, odbył się pierwszy wiec katolików niemieckich w Moguncyi. Od owego wiecu datuje się ożywienie i rozwój idea katolickiego w Niemczech. — Marszałkiem tegorocznego zjazdu w Krefeldzie ma być wybrany książę Arenberg.

Wybory do sejmku pruskiego odbędą się według *Berliner Neueste Nachrichten*, w końcu października albo na początku listopada. Stanowczej decyzji rząd w tej mierze dotąd nie powziął.

Tymczasowe obliczenie głosów, oddanych przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego, wykazuje przyrost dla stronnictwa socjalistycznego 340 tysięcy, dla narodowo-liberalnego 163 tysięcy, bawarskiego związku chłopskiego 68 tysięcy, antysemitów 48 tysięcy i Polaków w mniej więcej 22 tysięcy. Straciły zaś stronnictwa: centrum 163

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy).

Biedna, nieśmiała kobieta, monosylabami i uśmiechem odpowiadała na słowa gościa i będąc pewną, że postępuje zgodnie z życzeniem męża, natychmiast zaprosiła pana Wyrzewa do sąsiedniego pokoju na podwieczorek.... Pan Bogumił, częstowany uprzejmie, poprosił o kawę, pytał o pannę Stefanię, oświadczył pani Sulickiej ukłony od rodziny Cholewiczów, a marszałek pocił się z ciekawości....

— Przerwałaś nam, duszko, bardzo zajmującą rozmowę — wycedził wreszcie tonem, po którym żona poznała, że znowu, mimowoli, stała się przyczyną jego niezadowolenia. — Pan Bogumił poznał się właśnie z nabywcą Borszowiec....

— A, tak? — rzekła pani Sulicka bez wielkiego ożywienia, ale bardzo *à propos* dodała — Któż to taki?..

— Ho, ho! pani dobrodziejko! a to może państwo nawet ich znają, z dawnych czasów, za pana Zygmunta? niewiem czy tu bywali... ja nie pamiętam, bo wtedy... Nóżki całują!... babka świeża, własnymi rączkami przyrządzona?... Och! znane te specjały, nie ma co mówić!...

Zdarzyła się znowu niewinna sposobność „nauczki...“ Wszyscy w okolicy wiedzieli, że pani Sulicka niczem w domu się

nie zajmuje, że babka, tak samo jak inne ciasta, a nawet bułki i chleb czasami, sprwadają się z pobliskiego miasteczka... Marszałek wolał to, jak „babskie babraniny, które nigdy się nie udają, a drożej kosztują...“ Pan Bogumił wiedział o tem wszystkim równie dobrze jak inni, ale nie omijał sposobności, żeby nie pożartować....

Podczas, gdy pani krygowała się, zawstydzona, a mąż jej sapał zniecierpliwiony, pan Wyrzewa zapakował usta ogromnym kawałem babki umoczonej w kawie i niepodobna mu było mówić przez dobrą chwilę. Biedny marszałek! Zagadka, nad rozwiązaniem której kłopotał się od kilku miesięcy, stała przed nim, gotowa — a oto własna żona zapakowała jej usta babką!...

— Jakże więc nareszcie, nazywają się ci państwo, których podobno znać mamy! — zawołał, nie mogąc się już dłużej pohamować.

— Aha!... — dodała apatycznie pani, gładząc machinalnie włosy — jakże się nazywają?..

Pan Bogumił śmiał się, mlaskając językiem głośno.

— Nazywają się? ha!... ha!... przecież łatwo się domyśleć! tak samo, jak ich poprzednicy... Nie ma co mówić! dobra pozostały w rodzinie!

— Co? Borszowiecy? — krzyknął marszałek niedowierzająco.

— No, proszę! — wtrąciła pani Sulicka z cichym śmiechem.

— A no, tak, nie ma co mówić!... — potwierdził pan Bogumił, kiwając głową z ironicznym nieco wyrazem.

— Borszowiecy?... — powtórzył marszałek. — Czyż są jeszcze jacy Borszowiecy, prócz potomków Zygmunta?

— Widać, że są, skoro kupili Borszowiec, a ja z hrabią miałem zaszczyt się poznać....

— Doprawdy? niechże sąsiad mówi, jak to było?

— Jak było? całkiem przypadkiem. Jak sąsiadowi wiadomo, moje Lipki graniczą z Borszowcami, i jak także wiadomo — bo skarżyłem się na to nieraz — ten niepoń, Gęsiorski, regularnie woruje się w moje pola... Otóż chciałem raz przecie z tem skończyć. Przez ludzi się dowiedziałem, że dziedzie jest spodziewany lada chwila. Przyjechał... Ja panie, nie ma co mówić, trochę nie tegi, bo nie wiem z kim będę gadał — jadę!... I oto poznałem hrabię Borszowieckiego, rozmówiłem się krótko, grzecznie, bardzo kontent. Hrabia mi powiedział, że właśnie ma sprowadzić geometra, to grunta pomierzą się dokładnie i będzie sprawiedliwość. Bardzo miły i grzeczny pan. Przepraszał, że nie ma gdzie mnie przyjąć, oglądaliśmy pałac, gdzie na zamiar zamieszkać z rodziną, a głównie synowi gospodarstwo powierzyć....

Marszałek, ogromnie zaciekawiony, ciągle pytania zadawał; to, co mu mówiono, tak było dalekiem od tego, czego się spodziewał, że przygnębiało go formalnie.

— No, proszę! — mówił zamysłony — znowu Borszowieckich będziemy mieli w sąsiedztwie! I pałac sobie zbudowali!... No, chyba mają pieniądze do wyrzucenia... Ogromnie musi ten pałac kosztować?..

— Ogromnie — potwierdził pan Wyrzewa. — Hrabia mi się skarżył....

— Najmniej pięćdziesiąt tysięcy! — dodał Sulicki. — Winszuję! tyle majątek kosztuje, tyle pałac, i mieć jeszcze takiego Gęsiorskiego za rządę.

Weszła panna Stefania, płowa blondynka z jasno błękitnymi oczyma. Ponieważ przebywała teraz blednicę, twarz jej, zawsze bardzo biała, obecnie mało się różniła od barwy włosów. Pan Wyrzewa przywitał panienkę komplementami, ale rozmowa dalsza już

się nie kleiła. Marszałek przeżuwał w milczeniu posłyszane wiadomości, pani Sulicka zagłębiła się w kłopotliwym rozmyślaniu, jak będzie miała odwagę przyjąć wizytę hrabstwa z Borszowca w domu, gdzie brakowało wszystkiego....

— Ale, ale!... — zawołał nagle pan Wyrzewa. — Toż jest jeszcze jedna wiadomość, o której pewnie państwo wiecie? — dodał ze złośliwą uprzejmością, pewny, że nikt się nie domysła o czem on chce mówić. — Książę Leon podobno spodziewany jest w Złotówce.

— A! nie może być? w Złotówce? — zawołał Sulicki — przecież tam nikt od kilkunastu lat nie mieszka — pustka i ruina.

— W pałacu — zauważył Wyrzewa. — Ale jest pałacyk myśliwski, wesołe w dobrym stanie. Pewnie tam książę zamieszka.

— Cóż to się znaczy? z kąd ten zaszczyt spada na naszą okolicę? Stary książę lubił przebywać w Złotówce, ale młodego tu nigdy nie widywano... nie znam go. Potu nigdy nie przyjeżdża na polowanie wiadają, że czasami przyjeżdża na polowanie z paniezami ze stolicy, ja go nigdy nie spotkałem. Nasi młodzi magnaci nie lubią czarnego wiejskiego chleba... lepiej smakuje im białe, miejskie, w kraju, a najczęściej za granicą. Na wsi, siedzi tylko ten, kto musi... A warto, żeby się kto zajął majątkiem! wartol Złotówka, śliczny kawał ziemi, nie darmo taką nazwę nosi, a marnuje się w dzierżawie... Co za pszenica tam się rodzi, a jakie lasy! Żebym miał takie lasy!...

Marszałek westchnął cicho. W jego przekonaniu wszystko się marnowało co nie było jego własnością....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

lisyści, wolnomyślni 241 tysięcy i konserwatyści 357 tysięcy głosów.

Obiega pogłoska, że zatwierdzenie wyboru burmistrza wrocławskiego Kürschnera na pierwszego burmistrza Berlina napotka na trudności. Wolnokonserwatywna *Post* zaznacza, że nowy burmistrz miasta powinien być człowiekiem, który potrafiłby przytłumić rozumiałość rady miejskiej, przejętej zanadto duchem socjalistycznym i stojącej pod wpływem postać socjalistycznego Singera, a wątpliwym jest czy p. Kürschner potrafiłby dokonać tej sztuki.

Nowa troska Niemców.

Ludność cesarstwa niemieckiego powiększa się z każdym rokiem bardzo znacznie. Podczas bowiem, gdy we Francji przewyżka urodzin nad wypadkami śmierci, czyli tak zwany naturalny przyrost ludności wynosi tylko 93.700 głów rocznie, tedy nie spełnia ćwierć procent, a w Anglii 479.000, czyli 1 1/4 proc., przewyższa naturalny przyrost ludności w Niemczech rocznie 1 1/2, ogólnej liczby ludności. Przyłącza się do tego jeszcze i ta okoliczność, że podczas gdy wychodźstwo z Anglii a także i z Francji do wielkich ich kolonii zamorskich pochłania rok rocznie niemal połowę, a często i więcej naturalnego przyrostu, zmniejsza się wychodźstwo z Niemiec z każdym niemal rokiem i obejmowało w roku zeszłym tylko 33.821 głów. Mała ta stosunkowo liczba wobec naturalnego przyrostu 816.000 głów w tymże roku! W kilku innych wprawdzie krajach i państwach, jak n. p. w Rosyi i Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej ludność mnoży się jeszcze szybciej, rocznie niekiedy o 2 — 3 procent, ale kraje te są jeszcze bardzo rzadko zaludnione, posiadają ogromne niewyżytkane bogactwa naturalne, tak, że tam nie ma obawy, iżby mogło — wkrótce już — nastąpić przeludnienie. W Rosyi przypada na 1 kwadr. kilometr przeciętno — obliczwszy nawet nieproduktywne obszary północne i syberyjskie — 30 mieszkańców, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej jeszcze mniej, bo niespełna 8, w Niemczech zaś blisko 97 mieszkańców. (We Francyi 72, w Anglii 126). W Niemczech dziś już nastąpiło pod pewnym względem przeludnienie, a przy tak znacznym przyroście rocznym ludności przyszość przedstawia się wcale nie wesoło. Skąd bowiem wziąć dla tej wielkiej ludności środki do życia?

Nad tem pytaniem łamią sobie głowy już od dawna statystycy i ekonomiści niemieccy, a także przedstawicielem rządu sprawa ona troskę nie małą. Rolnictwo, uprawa ziemi, nie może już zaspokoić potrzeb tak wielkiej ludności; ziemia jest już w Niemczech wyczerpana do ostatecznej niemal granicy wydajności, a chociażby powiodło się jeszcze przez najintensywniejsze gospodarstwo, oraz przez dalsze rozdrabnianie własności ziemskiej wydajność jej powiększyć, — to powiększenie to w żadnym razie nie będzie postępowało w odpowiednim stosunku do wzrostem ludności. Jedynym więc środkiem, na który liczyć można, byłby przemysł, ale przemysł niemiecki, już dzisiaj, skazany jest głównie na odyt za granicą. Czy powiedzie się wyszukać dla wyrobów jego nowe pola zbytu? Gorączkowa polityka kolonialna lat ostatnich zmierza do tego celu, ale odnośne zabiegi napotykają na rozliczne przeszkody. Największą z nich jest współzawodnictwo Anglii, której przemysł tak samo skazanym jest na odyt po za krajem. Jeżeliby nie powiodło się wynaleźć dla przemysłu niemieckiego nowych targów, jeśliby przemysł niemiecki miał pozostać na dłuższy przeciąg lat tylko takim, jakim jest dzisiaj, w takim razie nastąpiłyby w Niemczech stosunki, których grozy dziś jeszcze należałoby wyobrazić sobie nie można.

Rząd wychodzi z tej zasady, że do rozszerzenia handlu niemieckiego potrzebną jest wielka flota wojenna i tę potrzebę uzasadnił załatwiony na ostatniej sesji parlamentu projekt marynarski. Wielu jednakże ekonomistów innego jest zdania. Twierdzą oni, że handel zamorski Niemiec wzmógł się najbardziej w czasach, gdy Niemcy nie posiadali wielkiej floty. Wtedy bowiem inne mocarstwa i kraje nie liczyły się tak bardzo z konkurencją niemiecką, nie przypisując jej politycznego znaczenia. Teraz zaś, wiedząc, że w ślad za handlem niemieckim podążą flota wojenna a wraz z flotą zabór polityczny zamorskich krajów, wytęży wszystkie siły, aby w zarodku przytłumić handlową konkurencję niemiecką tam, gdzie będzie się starała zdobyć nowe pola zbytu.

Z tych przyczyn też także wolnohandlowcy niemieccy tak stanowczo występowali przeciwko pomnożeniu floty wojennej.

Z Francyi.

(Esterhazy-Picquart).

Nie mylono się, twierdząc, że słynne przemówienie ministra Cavaignaca, przyjęte przez Izbę fran. z ogromnym entuzjazmem i ogłoszone plakatami we wszystkich kilkudziesięciu tysiącach gmin francuskich, nie będzie epilogiem i ostatecznym wyjaśnieniem sprawy Dreyfusa, ale raczej tylko jednym z ciekawych epizodów tego sensacyjnego melodramatu, rozgrywającego się od dłuższego czasu przed oczami zdumionej i zaintrygowanej Europy. W dni zaledwie kilka po mowie ministra nastąpiły nagle nieprzewidziane wypadki, które znowu całą sprawę Dreyfusa, o której zdawało się, że jest pogrzebana, wydobywają na wierzch i rzucają na nią silne i wielce charakterystyczne światło. Sprawa Dreyfusa zatacza nowe kręgi i nowe pochłania ofiary, stwarzając już w dobrze zbudowanym dramacie nowe i niespodziewane komplikacje. W każdym razie cokolwiek się stanie, smutny to widok, jaki przedstawia Francya, może i on tylko wywołać prawdziwe współczucie dla wielkiego narodu, tak zastrzonego około cywilizacji i wolności. Sprawa Dreyfusa stanowi *pendant* do sprawy panamskiej, a obie należyć będą do najboleśniejszych kart z dziejów trzeciej Republiki.

Jak już z wczorajszych telegramów wiadomo, głośny Esterhazy został aresztowany, a również i Picquart, u którego poprzednio wykonano rewizję domową. O dwóch tych wypadkach, które wywołały w Paryżu olbrzymie wrażenie, donoszą z Paryża:

Esterhazy mieszkał u swojej przyjaciółki pani Pays przy ulicy Douai p. l 49, a to od czasu, gdy żona się z nim rozłączyła. Otóż w tym samym czasie, gdy odbywała się rewizja domowa u Picquarta, komisya sądowa, do której należał sędzia śledczy Bertulus, udała się do mieszkania Esterhazego, a gdy powiedziano, że nie jest obecny w domu, rozpoczęła rewizję. Pani Pays oświadczyła wtedy, że Esterhazy ma zwyczaj wracać do domu o godzinie 9 wieczorem. Podczas rewizyi pani Pays okazywała wielki niepokój; zapytywała ciągle, czego sąd chce, co ma przeciwko majorowi. Około tego czasu Esterhazy przechadzał się po bulwarach i tam spotkał znajomego, który mu powiedział, że u niego w domu odbywa się rewizya.

— To tylko formalność — odrzekł Esterhazy — wiem o tem.

Udał się zaraz potem do domu, gdzie go oczekiwała komisya sądowa z policya. Bertulus zwrócił się wtedy do niego ze słowami: Polecono mi pana aresztować... Czy życzy sobie pan być przesłuchanym tutaj, czy też wolisz udać się za mną? — Gdy Esterhazy usłyszał te słowa, upadł w fotel, drżąc i płacząc. Usiłował mówić, ale tylko łzy spadały mu po pobladłych policzkach. Bertulus uspokoił go i odebrał krótki protokół. Esterhazy protestował przeciwko swemu uwięzieniu i rzekł: Teraz i ja także będę mówił. — Odprowadzono go potem do więzienia. Jednocześnie przyaresztowaną została pani Pays, którą odstawiono do więzienia Saint-Lazare.

O powodach aresztowania obu tych osób panuje zupełne milczenie. Niektóre gazety twierdzą, że powodem aresztowania są t. zw. „listy ulańskie“. — Według innych, Esterhazy miał popełnić jakieś oszustwa. Faktem jest, że wszystkie listy i papiery, jakie było można u niego znaleźć, przyaresztowano i w dwóch kufkach odstawiono do sądu. Rewizya u podpułk. Picquarta odbyła się w jego nieobecności. Gdy sędzia śledczy Fabre przybył na miejsce, odwiernia domu oświadczyła, iż Picquarta nie ma w domu, ale że dał jej polecenie, ażeby, jeśli „ktokolwiek przyjdzie“, zaprowadziła go do mieszkania, w którym to celu zostawił klucz w drzwiach. Komisya udała się na 5-te piętro, gdzie mieszkał Picquart — i rzeczywiście nie tylko znalazła klucz w drzwiach, ale nawet wszystkie szafy i szuflady potwierdzone.

Komisya przystąpiła do rewizyi i najpierw zabrała pakiet pism, otrzymanych przez Picquarta od sądu wojennego. Dalej przeszukano wszystkie szafy oraz, listy, papiery i mapy. Znalaziono fotografie cara Mikołaja, cesarza Wilhelma i inne. Rewizya trwała parę godzin. Picquart był przez cały czas nieobecny; znajdował się na obiedzie u senatora Trarieux. Wreszcie komisya sądowa opuściła mieszkanie Picquarta, zabrała jednak ze sobą kufek pełen różnych listów. Tymczasem przed domem, który otaczali agenci policyjni, zebrało się około 200 lub 300 ludzi. Gdy komisya wsiadała do powozów, tłum myślał, że Picquarta przyaresztowano. Rozległy się okrzyki:

— Precz ze zdrajcą! Do wody z Picquartem! Śmierć żydom! Niech żyje armia!

W nocy odbyła się także rewizya u nieżyjącej z mężem pani Esterhazy, u której

zresztą nie nie znaleziono. Twierdzą, że dokonano rewizyi również u pani Boulancy, u której Esterhazy miał piisać swe słynne „listy ulańskie“; tam zabrać miano jakieś dokumenta.

Dzienniki naturalnie zajmują się żywo aresztowaniem Esterhazego.

Libre Parole zatytułowała swój artykuł w tym przedmiocie „Niepojęte uwięzienie“ — i zapewnia, że Esterhazy w chwili uwięzienia rzekł do sędziego śledczego Bertulusa: — Potrzeba było ofiary; wybrano mnie. — Dlaczego Esterhazy został przyaresztowany? — pyta *Libre Parole*. — Wszakże zaledwo przed 8 dniami minister wojny uroczystie stwierdził winę Dreyfusa. Dziś znowu wsadzają do kozy Esterhazego... Co się stało?

Siècle sądzi, że Esterhazy został aresztowany bynajmniej nie z powodu swego napadu na Picquarta. „Może przypadkiem — pisze gazeta — Cavaignac odkrył wreszcie, iż Esterhazy jest w istocie pisarzem owego „bordereau“ i że to on wydał 162 dokumentów pułkownikowi Szwarzkoppenowi? Jeżeli Cavaignac pozwała dziś na przyaresztowanie Esterhazego, zapytać się należy, dlaczego nie wystąpił przeciw niemu w swoim czasie Billot?

Nie wiadomo w ogóle dotychczas na pewno, za co został aresztowany Esterhazy. Gdyby szło o zdradę, umieszczono by go w zwykłym więzieniu kryminalnym, a nie w więzieniu wojskowym. Przypuszczają, że aresztowanie musi pozostawać w związku z jego opowiadaniem o tajemniczej „zawoławanej damie“, która rzekomo miała mu podczas nocnego *rendez vous* doręczyć słynny dokument z napisem „*Cette canaille de D...*“ Sam Esterhazy oświadczył przed sądem, że otrzymał dokument w tajemniczy sposób. Ponieważ zaś oskarżenie Picquarta polega na tem, że ów tajny dokument miał on pokazywać adwokatowi Leblois, przeto władze widziały się zmuszone wystąpić równocześnie i przeciwko Esterhazemu. Sądzą, iż „zawołowaną“ doręczycielką dokumentu była pani Pays, obecna kochanka Esterhazego.

Wczoraj rano dom senatora Trarieux był pilnie strzeżony. Picquart, którego interwiewowano, powiedział: „Szukano pretekstu, ażeby mnie uwięzić, ale ażeby trzymać w więzieniu Dreyfusa, niema nawet pretekstu“. Podpułkownik Picquart wczoraj popołudniu opuścił dom Trarieux i udał się zaraz do pałacu sprawiedliwości, gdzie spotkał adwokata Leblois. Udali się do sędziego śledczego i obaj zostali przyaresztowani.

Uwięzienie Picquarta nastąpiło na zasadzie prawa o szpiegostwie.

Sledztwo rozpocznie się w piątek. Esterhazy został uwięziony pod zarzutem fałszerstwa, a rzecz ta znajduje się w związku z depeszami, podpisanymi „Speranza“, które w swoim czasie wysłano do Picquarta.

Esterhazy odzyskał w więzieniu swój dobry humor. Zażądał jedzenia, mówiąc: „Już pół do 12-tej — głód mi dokucza, bom jeszcze nie jadł obiadu“. Podano mu jedzenie. Jadał z dobrym apetytem i położył się spać całkiem spokojny.

Senator Scheurer-Kestner, o którym pewien prowincjonalny dziennik doniósł, że zaprzestał obrony Dreyfusa, ponieważ nadużyto jego łatwowierności, zaprzecza temu stanowczo i koniecy: Zostaję, czem byłem; obronę niewinności.

Dziennik *Temps*, będący organem rządu przypomina, że Picquart był już sądzony przez sąd wojenny za te same sprawy, za które obecnie będzie odpowiadał przed cywilnym trybunałem. Wtedy został on oskarżony i spensjonowany. Sprawa ta zatem osądzona. Obecnie zapytują się w Paryżu, jak sędziowie cywilni zapatrywać się będą na te kwestye prawne.

KRONIKA

Lwów, 14 lipca.

Kalendarz Jubileuszowy.

14 Lipca:

Rok 1849. Wojna węgierska. Bitwa pod Hegyesh.

Rok 1852. Dalsza podróż Najj. Pana po Węgrzech.

Rok 1862. Najj. Pani powraca do Austrii po dłuższym pobycie na Maderze, pozostaje jednak aż do zupełnego powrotu do zdrowia w Reichenau.

Rok 1896. Najj. Pan przyjmuje na osobnej audyencji, bawiącego w Wiedniu, kanclerza cesarstwa niemieckiego ks. Hohenlohego.

— Stan zdrowia JEm. ks. Kardynała Sembratowicza, w ciągu dnia wczorajszego nie uległ zmianie. Jego Eminencya ciągle osłabiona, spoczywa jednak w fotelu i przyjmuje pokarmy.

— Konkurs. C. k. Prezydium krajowe w Krainie, rozpięło konkurs na posadę jednego inżyniera z poborami IX klasy rangi, oraz na kilka posad adjunktów budowniczych.

— Jubileuszowa kolonia wakacyjna. Jak już donieśliśmy, z okazji Jubileuszu Najj. Pana powstała za inicjatywą radcy Dworu i dyrektora kolei państwowych we Lwowie, p. Ludwika Wierzbickiego, tuż koło stacyi kolejowej w Tuchli za Hrebenowem okazała, rzecz można wspaniała kolonia wakacyjna dla 80 działki niezamożnej służby kolejowej. Dobroczytna ta instytucya, ufundowana kosztem 16.500 zł., reprezentuje wartość 22.000 zł., jeżeli się zważy, że 5500 zł. wynoszą oszczędności w budulem, ofiarowanym przez licznych ofiarodawców. Dobrowolna składka, zarządzona w gronie personelu kolejowego od najniższych funkcjonaryuszów do najwyższych urzędników w obrębie lwowskiej Dyrekcji kolei państwowych, już dotąd przyniosła 12.000 zł.; tak chętnie, tak hojnie pospieszyli wszyscy z datkami na piękny ten cel.

Budynek kolonii położony jest szczególnie w otoczeniu szpilkowych lasów we wspaniałych górach karpaccich. Teren kolonii zajmuje 5 morgów gruntu.

Na zaproszenie radcy Dworu p. Wierzbickiego, zajął się urządzeniem kolonii i zebraniem funduszu komitet, złożony z pp.: Elsnera, Gajera, Matkowskiego, Drewnowskiego, Götza i Guttmana.

W sobotę, jak już wiadomo, nastąpi w Tuchli uroczyste otwarcie pięknej tej instytucji dobroczynnej. Do kolonii przyjęto 40 chłopców i 40 dziewcząt. Dzieci dostaną umyślnie w tym celu przygotowane mundurki, które — podobnie jak pościel — własnoręcznie uszyły panie, należące do komitetu pod przewodnictwem pani Julii Wierzbickiej, małżonki radcy Dworu.

Ze Lwowa odejdzie w sobotę osobny pociąg z kolonistami, komitetem i zaproszonymi gośćmi do Tuchli.

— Linia telefoniczna Lwów-Kraków dzisiaj przerwana, z tego powodu nie otrzymaliśmy dziś żadnych depesz telefonicznych.

— Zakład naukowy żeński p. Maryi Bielskiej, istniejący we Lwowie od lat 13, wykształcił w przeciągu tego czasu przeszło 350 uczennic, które w żeńskim Seminarjum nauczycielskiem uzyskały świadectwo dojrzałości i pracują skutecznie na niwie nauczycielskiej. W roku bieżącym następujące uczennice zakładu złożyły maturę nauczycielską: Bielawska Marya, Boberska Jadwiga (z odzn.), Gawenda Olga, Irzykowska Helena, Kossowska Jadwiga, Kozakiewicz Leokadya, Kotkowska Jadwiga, Lucek Zofia, Lisowska Jadwiga (z odzn.), Ruckgaber Wiktoria (z odzn.), Rylska Kazimiera, Sajewicz Aniela (z odzn.), Stonawska Helena, Tustanowska Antonina.

P. Marya Bielska objęła po ś. p. Kamili Poh kierownictwo pensjonatu, a przejęta wzniosłymi ideaami założycielki zakładu, ś. p. Felicji z Wasilewskiej Boberskiej, niezapomnianej w dziejach naszego wychowania, pracuje niestrudzenie, dzięki czemu zakład pod każdym względem rozwija się pomyślnie.

— Paweł Schellenberg, współnik firmy „Schellenberg i Kreysler“, zmarł wczoraj popołudniu o godzinie 3 we Lwowie. Zmarły brał udział w powstaniu 1863 r. Jak to już wczoraj donieśliśmy, w przystępie rozdrażnienia nerwowego, targnął się na własne życie.

— Samobójstwo. Piotr Rak, rodem ze Lwowa, 40 lat liczący, rz. kat. religii, wdowiec, nałogowy, niezliczone razy karany, pod dozorem policyjnym stojący złodziej, obwieścił się dnia wczorajszego w komórce kamienicy pod l. 8 przy ulicy Bożniczej.

Rak zabawił się dnia wczorajszego popołudniu w szynku w tej samej kamienicy ze swoim towarzyszem, Janem Bigasem, przed którym na złe czasy się uskarżał i oświadczył, że zmuszony jest życie sobie odebrać. Wydalwszy się następnie z tego szynku, udał się prawdopodobnie wprost do komórki, w której go już nieżywego i wiszącego zastała o 10 godzinie wieczorem właścicielka komórki Sara Goldstein, żona zarobnika.

Po skonstatowaniu śmierci przez przywołanego lekarza, odstawił komisaryat zwłoki do kostnicy miejskiej.

Powodem samobójstwa była okoliczność, że Rak, mający wstręt do pracy, stał pod dozorem policyjnym i jako takiego aresztowany go często organa policyjne, ile razy go wałęsającego się przydybały, albo podczas kontroli osób, stojących pod dozorem policyjnym w domu nie zastały, lub też przydybały po 9 wieczorem w mieście. Wskutek tego nie mógł Rak wypracować planu złodziejskiej operacji, w celu przysporzenia sobie środków do życia i dla tego postanowił położyć kres swemu życiu.

— Z Brodów donoszą: Dnia 2 lipca b. m. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa bursy chrześcijańskiej w Brodach. Liczne zebrani członkowie zwiędli przed rozpoczęciem obrad budynek bursy zupełnie odnowiony i znacznie rozszerzony.

brykaty dla zagranicy. Wywieziono ogółem 1,353,938 talij, w wadze 154,344 kilogramów.

Wzrost przemysłu w Łodzi. W ostatnich czasach przemysł w Łodzi przybrał charakter gorączkowy o tyle, że zasypiani zamówieniami fabrykanci nie są w stanie wydołać na czas robociej. — Jak było do przewidzenia, gubernie syberyjskie stały się już poważnym rynkiem zbytu dla wyrobów łódzkich, a obecna praca wojażerów i komisyonerów tamtejszych w guberniach syberyjskich rokuje wielką przyszłość wyrobom tych fabryk.

Inspektorki fabryk. W niektórych południowych państwach niemieckich będą wkrótce ustanowione inspektorki fabryk. W Bawarii uchwalił sejm na wniosek rządu ustanowienie dwóch asystryntek inspekcji fabrycznej, które mają objąć urząd 1 października r. b. Tymczasem odbył się w Monachium kurs przygotowawczy dla inspektorek przemysłowych, w którym brało udział przeszło dwadzieścia kobiet. Także w Wiel. Księstwie Heskiem postanowiono ustanowić dwie inspektorki fabryczne a inne państwa południowe, mianowicie Badenia i Wirtembergia mają pójść za tym przykładem. W Prusach zajmują władze dotychczas odmowne stanowisko co do ustanawiania kobiet w inspekcji fabrycznej.

Kolej syberyjska. Wkrótce wyjedzie na Syberję komisja rządowa przedstawicieli ministerstwa skarbu, komunikacji, wojny i kontroli państwowej, celem zbadania potrzeb kolei syberyjskiej, w szczególności zaś powiększenia szybkości pociągów i wzmocnienia taboru towarowego.

Ptaki i rolnictwo. Amerykański *Farmers Bulletin* zawiera rozprawę F. E. L. Beala p. t.: „Stosunek niektórych ptaków pospolitych do rolnictwa“. Autor rozpatruje w niej rolę, jaką odgrywają niektóre ptaki w rolnictwie, badając zawartość żołądka dla przekonania się, co stanowią ich pożywienie, i odpowiednio do rezultatu, klasyfikuje je na ptaki szkodliwe i ptaki użyteczne. Kukulka, dzięcioł, kruk są niezaprzeczenie użytecznymi. Skowronek jest także bardzo użyteczny. Na obronę tak często oskarżanego wróbla przytacza autor to, że on spożywa dużo nasion szkodliwych chwastów, czego dotąd nie brano pod uwagę. Obwiniano go, że zjada nasiona, służące do pożywienia, (co jest prawdą), że zjada niektóre owoce, jako to wiśnie, że się nie karmi wyłącznie istakami owadami szkodliwymi lub mającymi przykry smak, albo nieprzyjemną woń, a nie uwzględniano usług, jakie oddaje, spożywając nasiona szkodliwych chwastów podczas zlej pory roku.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-50 do 13-55, loco Ołomuniec 11-75 do 11-85, loco Berno - Wiedeń 11-85 do 11-95, na listopad loco Aussig 12-45 do 12-50, cukier w kostkach primi 37-37 1/2, do 37-50, secunda 37-12 1/2 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20-— do 20-20. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5-—, galicyjska przezroczyta 18-50 do 19-—.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go lipca. Pszenica 10-75 do 11-50, żyto 8-75 do 9-50, owies 8-— do 8-25, jęczmień — do —, pastewny 6-50 do 7-—, groch got. 7-— do 7-25, wyka 6-— do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 7-— do 7-25, hreczka 9-— do 9-50, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-70 do 5-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50-— do 65-—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-75 do 17-25, na termin 14-25 do 15-25, warranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się do Stuttgartu, aby odwiedzić Swą Siostrę, Najd. Księżnę Małgorzatę Zofię, Małżonkę Księcia Albrechta Würtemburskiego. Najd. Arcyksiążę zabawi tam tydzień, potem, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, uda się na krótki pobyt do Gmunden, z wizytą do Księcia Cumberland, a ztamtąd przybędzie na Dwór Cesarski w Ischl.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun, podczas pobytu swego we wtorek, 12 b. m., w Ischl, otrzymał zaproszenie na obiad familijny u Najj. Pana.

P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber udał się we wtorek do Gstadtterboden.

Organ Rządu krajowego na Szlązku, *Troppauer Ztg.* wyjaśnia, że wydane przez P. Ministra sprawiedliwości dr. Rubera znane rozporządzenie językowe dla sądów szlązkich nie jest właściwie nowością, a pouczono tylko sądy, że w myśl postanowień postępowania karnego posługiwac się mają jednym z języków krajowych, jeżeli sędzia i protokolant język ten znają.

Węgierski minister handlu dr. Daniel odbył wczoraj popołudniu poufną naradę z kilku członkami zwołanej ankiety dla autonomicznej taryfy cłowej. Członkowie ci zgodzili się na życzenie ministra, aby nie przeprowadzać rozprawy ogólnej nad projektem rządowym, lecz przekazać go komitetowi wykonawczemu. Zdaje się tedy, że ankieta, której sesya, jak pierwotnie przypuszczano, przeciągnie się kilka tygodni, potrwa tylko kilka dni.

Wczoraj odbyła się w Budapeszcie narada ministeryalna, do której przywiązują tem większe znaczenie, iż skutkiem zapadłych na niej postanowień, prezes gabinetu baron Banffy wyjeżdża do Ischl, gdzie ma być na posłuchaniu u Najj. Pana.

Jak telegrafują do tutejszych porannych dzienników, koła dobrze poinformowane przypuszczają, że na konferencji wszerzającej zastanawiano się nad zajęciem stanowiska w obec §. 14 konstytucji austriackiej, oraz, co ma uczynić rząd węgierski na wypadek, gdyby w Austrii przeprowadzenie ustawy o ugodzie w drodze ustawodawczej okazało się niemożliwym.

W sprawie kazań polskich zmarły ks. biskup chełmski Redner rozporządził, aby w każdą niedzielę i święto odbywało się w Gdańsku w kościele św. Mikołaja nabożeństwo z polskiem kazaniem i polskim śpiewem. Oburzyło to niemieckich księży gdańskich i wysłali protest nasamprzód do konsystorza, a gdy tam nie nie wskórali, do Rzymu. Obecnie w sprawie tej donoszą pelplińskiemu *Pielgrzymowi*: „Protest przeciw kazaniom polskim Stolica Apostolska w Rzymie, po dokładnem zbadaniu rzeczy, odrzuciła jako niezasadniony i zawyrokowała, że ma pozostać przy rozporządzeniach biskupich“.

Według doniesienia z Petersburga, carsstwo udadzą się dnia 16 sierpnia do Moskwy na uroczystość odsłonięcia pomnika Aleksandra III.

Z Petersburga donoszą: Prace komisji ministerstwa spraw wewnętrznych nad rewizją ustawodawstwa włościańskiego będą ukończone w września, poczem projekt reformy włościańskiej oddany będzie do ocenienia nowej komisji, złożonej z przedstawicieli wszystkich władz i rzeczoznawców.

Oczytamy w *Warsz. Dniwniku*, że doświadczenia, dokonane na wielką skalę w r. z. podczas manewrów pod Białymstokiem, stwierdziły, iż welocypedy największe usługi w armii oddają załogom fortecznym. Wobec tego z cyklistów wojskowych, należących do garnizonu fortecznego w Warszawie, Nowogrodzie i Zegrzu, będzie utworzona osobna brygada cyklistów, która w r. b. dokona szeregu ćwiczeń i doświadczeń. Wyniki tych ćwiczeń mają posłużyć za podstawę do ostatecznego uregulowania sprawy użycia welocypedów w wojsku rosyjskiem.

Z Paryża donoszą, że według urzędowych wykazów statystycznych, cła przywozowe w pierwszym półroczu b. r. dały 2,284.000 franków dochodu, podczas gdy w roku zeszłym w tym samym okresie przyniosły 1,930.000 fr. Cła wywozowe w tym samym czasie wynosiły 1,688.000 fr. w roku bieżącym, a 1,806.000 franków w roku ubiegłym.

Prezydent Faure opuścił wczoraj w południe pałac Elizejski i udał się w otwartym powozie na uroczystość Micheleta. Pomimo deszczu, podczas jego przejazdu gromadziły się na ulicach tłumy ludu. Lud witał prezydenta okrzykami: „Niech żyje Faure! niech żyje Rzeczpospolita!“.

Minister marynarki Lockroy zamierza zażądać wkrótce od Izb nowego 150 milionowego kredytu na powiększenie marynarki francuskiej. Oddzielny kredyt będzie żądany na wzmocnienie i zorganizowanie obrony wybrzeży we Francji i Algierze.

W Izbie deputowanych wczoraj, pośród żywych okrzyków protestu z prawicy i skrajnej lewicy, minister sprawiedliwości Sarrrien odczytał dekret, zamykający sesję Izby.

Senat przyjął projekt do ustawy o podatkach bezpośrednich, poczem sesya również została zamknięta.

Z powodu uwag, które czyni *Petite République* co do zachowania się 14 socjalistycznych deputowanych, którzy głosowali za odroczeniem interpelacji Fouriera na miesiąc, ci ostatni postanowili wystąpić z socjalistycznej grupy.

Dzienniki paryskie podają fakta, że które Picquart został już skazany przez sąd wojskowy. Otóż wyrok skazujący wymieniał następujące cztery punkty: 1. Za zapytania, wystosowane do majora Lautha, w sprawie karty pneumatycznej, adresowanej do Esterhazego. 2. Za obecność adwokata Leblouis w gabinecie Picquarta w ministerstwie wojny. 3. Za udzielenie Leblouisowi listów generała Gonse. 4. Za udzielenie mu dwóch aktów, odnoszących się do spraw zagranicznych, a mających związek ze sprawą Dréyfusa.

Doniesienia o kapitulacji San Jago de Kuba nie potwierdzają się. Przeciwnie, sądząc z nowszych depeesz, zdawałoby się, że położenie pod San Jago zmieniło się na niekorzystne Amerykanów, którzy w skutek deszczów nie tylko nie mogą sobie dać rady z rozmokniętymi drogami i z przeprowadzeniem po nich ciężkich dział, ale nadto muszą walczyć z szerzącą się w ich szeregach epidemią żółtej febry. Okoliczności te jednak mogą naturalnie tylko odwlec upadek miasta, ale nie zapobiedz mu, to też sprawa wdrożenia rokowań pokojowych nie traci nie na aktualności. Według zaś opinii, panującej w Londynie, zupełne ustąpienie Hiszpanów z Kuby i odstąpienie Ameryce wyspy Portorico stanowi ma minimalne żądanie Stanów Zjednoczonych przy przyszłych rokowaniach pokojowych.

Do *Timesa* donoszą z Madrytu, że przesilenie gabinetowe jest w zawieszeniu, ponieważ konserwatyści nie chcą w obecnej sytuacji ująć steru rządów, lecz chcą, ażeby odpowiedzialność za zawarcie pokoju spadła w całości na Sagastę.

W kilku prowincjach Chin wybuchło powstanie. Z Tsoung-Khing donoszą dnia 8 b. m., że powstańcy napadli na misję protestancką i katolicką w Tsoung-Khing-Fu. Tam i w okolicy dopuścili się wiele gwałtów, pojмали księdza francuskiego, zabili kilka osób i zniszczyli domy. Położenie ma być bardzo krytyczne.

Z Hongkong donoszą, że najwyższy miejscowy urzędnik chiński Paklan, który przeznaczył nagrodę za schwytanie przywódcy powstańców, został sam przez powstańców schwytyany i z całą rodziną żywcem spalony.

Angielski poseł w Pekinie Macdonal, ob staje przy tem, aby niezwłocznie przywrócony został porządek wśród ludności w okolicach Czinkiangu. Wysłano tam kanonierkę „Algerine“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lipca. P. Minister kolei żelaznych dr. Wittek i P. Minister skarbu dr. Kaizl, przyjęli wczoraj deputację służby kolejowej wszelkich gałęzi i kategorii dróg państwowych. Deputacja ta, pod przewodnictwem starszego inspektora br. Sternecka, złożyła PP. Ministrom podziękowanie za polepszenie norm pensyjnych i prowizyjnych.

Paryż, 14 lipca. Dziennik *Siècle* ogłasza protest „ligi dla obrony praw ludzkości“ przeciw aresztowaniu Picquarta.

Sofia, 14 lipca. (*Depesza prywatna*). Wczoraj rano w Filipopolu w podwórzu więzienia odbyła się egzekucya skazanych na śmierć za zamordowanie Anny Simon, rotmistrza Boiczewa i b. prefekta policyi Novelica. Obu powieszono.

Wojna.

Madryt, 14 lipca. Prezes gabinetu Sagasta oświadczył, że podane w dziennikach warunki pokoju, które rzekomo zamierza postawić Hiszpanii prezydent Mac Kinley, są nie możliwe do przyjęcia. Hiszpania w żadnym razie nie zgodzi się na odstąpienie Portorico.

Wedle zapewnienia ministra marynarki, eskadra amerykańska pod dowództwem Wat-

sona znajduje się już w drodze ku wybrzeżom hiszpańskim.

Nowy Jork, 14 lipca. Słychać, iż wśród wojska amerykańskiego pod San Jago zaszło już przeszło sto wypadków zapadnięcia na żółtą febrę.

Waszyngton, 14 lipca. Zapewniają, że rada gabinetowa oświadczyła się za planem zajęcia San Jago szturmem i za jaką bądź cenę.

Waszyngton, 14 lipca. Z powodu braku wiadomości z San Jago de Kuba, panuje tu pewien niepokój.

Z Playe del Este telegrafują: W skutek ciągłych deszczów okopy i fortyfikacje zostały zalane, co zmusiło Amerykanów do cofnięcia się z okopów. Drogi są nie do przebycia.

Amerykanie zajęli pozycje, zagrażające lewemu skrzydłu Hiszpanów.

Generał Toral, na ponowne wezwanie Amerykanów o bezwarunkowe poddanie się, odpowiedział, że postanowił bronić się do upadłego. Pomimo to baterie amerykańskie nie rozpoczęły wczoraj rano na nowo bombardowania. Akcyę prawdopodobnie odroczone do jutra, gdy wszystkie ciężkie działa amerykańskie znajdą się na pozycjach.

Londyn, 14 lipca. Wedle informacji *Biura Reutersa*, rząd Stanów Zjednoczonych postanowił, jako pierwszy i nieodzowny warunek rozpoczęcia rokowań pokojowych, żądać opuszczenia przez Hiszpanów Kuby i Portorico.

Hong Kong, 14 lipca. Wśród wojsk amerykańskich zgromadzonych pod Manillą wybuchła dyzenterya.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go lipca 1898, godzina 10 minut 45. Akcyę kredytowe 358-25, Akcyę kolei państwowej 355-25, Akcyę tytoniowe 134-50, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 77-25, Renta papierowa —, Akcyę banku dla krajów koronnych 226-50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98-—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-80, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-85, Alpine 162-60. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 14go lipca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 163-40, Węgierskie akcyę kredytowe 392 —, Akcyę anglo-austriackie 157-25, Akcyę banku Union 295-—, Kredytowe ziemskie 452-50, Kredyty 358-62, Akcyę kolei południowej 77-25, Losy tureckie 59-60, Akcyę kolei państwowej 355-37, Akcyę kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292-—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-90, Akcyę tytoniowe 134-50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-80, Akcyę kolei Eben-tal 261-50, Akcyę banku dla krajów koronnych 226-25, 4-procentowa węgierska renta złota 120-80, Akcyę banku związkowego 266-25, Rubel papierowy 1-27-12. Węgierska renta papierowa 99-05, Rimurania 251-—. Usposobienie ustalone.

Giełda zagraniczna, dnia 13go lipca 1897 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 103-10, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216-10, Akcyę kredytowe 224-75, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 169-85, Lombardy 33-50. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 13go lipca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt — do — złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 18-85 do 18-87 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — zł. — zł., żyto — do — zł., spirytus 53-70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 54-90 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*.)

Nadesłane.

Zawiadamiamy P. T. Szanownych Od-
biorców naszych, że wyłączne zastęp-
stwo dla Galicji i Bukowiny
kół „Humber“
z fabryk
Beeston Wolverhampton i Coventry
oddaliśmy firmie
M. Gustowicz i Sp.
we Lwowie,
ulica Akademicka 1. 3.
Humber & Co Ldd.
Beeston Wolverhampton, Coventry
England.

Kantor wymiany
ces. król. uprzyw. 23
galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe
i monety
po najdokładniejszym kursie dziennym,
nie licząc żadnej prowizji.
Kantor wymiany i oddział depozytowy prze-
niesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 lipca 1898
HOTEL GEORGE.
PP. A. hr. Piniński z Suszyczyna, P. Szym-
berski z Krakowa, A. Hulinska z Mycowa, A. Mün-
ter z Waniowa, F. Bollmann z Hanover, dr. S. Glo-
gier z Tarnopola.
HOTEL IMPERIAL.
PP. W. hr. Pruszyński z Wołynia, F. hr.
Czosnowski z Ożomli, M. hr. Hagen z Wielkichócz,
H. Wach z Wiednia, dr. Bądziński z Krakowa, J.
Sumowski z Wołynia, M. Eisler z Wiednia.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. P. Russanowski z Rossyi, C. Raszwowski
i dr. W. Landesberg z Tarnopola, I. Krzysztofowicz
z Modzelówki, A. Reitzenstein z Końskiego, I. Jar-
zymowski z Chłopczy, D. Korkus z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg		Do Lwowa przychodzą:		Pociąg		Ze Lwowa odchodzą:	
posp.	osob.			posp.	osob.		
3-04		Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze		4-10		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora,	
3-30		Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny				Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice,	
5-10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Cha- bówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemysł, Sam- bora przez Przemysł		5-20		Do Ławocznego (Munkacsza, Pesztu) Borysławia	
6-45		Z Iekan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowice, Se- rethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza		6-00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego	
7-30		Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie		6-05		Do Iekan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowice, Kimpolungu, Suczawy	
7-40		Z Janowa		6-15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze	
7-50		Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze		8-35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów	
7-55		Ze Sokala i Rawy ruskiej		8-50		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów	
8-05		Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja		9-15		Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 11/8 włącznie, Kałusza, Borysławia, Chyrowa	
8-15		Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny		9-25		Do Janowa	
9-05		Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 10/8 do 11/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemysł		9-35		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego	
10-35		Z Iekan, Suczawy		9-53		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze	
10-45		Z Jarosławia, Lubaczowa		9-55		Do Belzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa	
1-01		Z Janowa		10-55		Do Iekan, Sopowa, Berhomethu, Radowice, Suczawy	
1-30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysł		12-50		Do Janowa od 1/2 do 10/8 włącznie tylko w niedziele i święta	
1-40		Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 11/8 włą- cznie) Kałusza, Chyrowa		1-55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego	
1-50		Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowice, Se- rethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza		2-08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam- cze	
2-15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze		2-15		Do Brzuchowic tylko od 10/8 do 11/9 włącznie w niedziele i święta	
2-30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Ko- poczyniec, Brodów na dworzec główny		2-40		Do Iekan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körös- mezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)	
5-00		Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze		2-50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jassą przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów	
5-25		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Bro- dów na dworzec główny		3-00		Do Stryja — Skolego tylko od 1/8 do 10/8 włącznie; do Borysławia, Chyrowa	
5-40		Z Iekan, Suczawy, Radowice, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego		3-11		Do Janowa	
5-55		Ze Sokala, Belzca i Lubaczowa		3-16		Do Zimnej wody tylko od 10/8 do 11/9 włącznie	
6-10		Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nad- brzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemysł		3-26		Do Brzuchowic tylko od 10/8 do 11/9 włącznie	
7-57		Z Janowa od 1/8 do 11/9 włącznie i od 10/8 do 11/9 włącznie od 1/8 do 11/9 włącznie tylko w święta i niedziele		4-55		Do Jarosławia, Sambora przez Przemysł	
8-12		Z Brzuchowic tylko od 10/8 do 11/9 włącznie i od 10/8 do 11/9 włą- cznie		6-20		Do Janowa od 1/8 do 11/9 włącznie tylko w dni powszednie	
8-31		Z Brzuchowic tylko od 10/8 do 11/9 włącznie		6-30		Do Iekan, Radowice, Kimpolungu, Suczawy	
8-45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jassą, Krosna, Sanoka, M. Laborca (Pesztu) przez Przemysł; z Orłowa przez Tarnów od 10/7 do 11/8; z Jassą przez Rzeszów		6-40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö- Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 10/8 do 11/9 włą- cznie	
8-53		Z Janowa od 1/8 do 11/9 włącznie tylko w dni powszednie		6-55		Do Tarnopola z dworca głównego	
9-10		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wie- liczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jassą Rymanowa Krosna, Iwonice, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemysł		7-00		Do Ławocznego (Munkacsza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza	
9-39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze		7-10		Do Sokala i Rawy ruskiej	
9-45		Z Iekan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Ra- dowice, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy		7-15		Do Tarnopola z dworca Podzamcze	
9-55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny		8-40		Do Janowa od 1/8 do 11/9 włącznie i od 10/8 do 11/9 włą- cznie tylko w niedziele i święta	
10-30		Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia		10-05		Do Iekan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowice, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowice, Suczawy	
12-15		Ze Skolego, Kałusza, Borysławia		10-40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chy- rowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonice przez Prze- mysł, Jassą, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa	

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu
Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego
rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej przemysłowej
Lwów, d. 14 lipca 1898.

I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	213.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. srebr.	291	294
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	377	387
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	200	210
Fabryki wagonów Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	200	210
255	260	
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	110	90
" " 4% w. a. los. w 50 l.	100	90
" " 4% w. a. los. w 60 l. po 200 K.	96	90
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	101	90
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	97	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w 4 1/2 lat	97	90
4% los w 56 lat	96	90
III. Obligacje za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	90
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	90
" " 4 1/2% (3. em.)	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103	90
" " 4% w. a. z roku 1891	98	90
" " 4% po 200 koron z roku 1893	98	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	90
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26	50
" Stanisławowa	49	50
V. Monety.		
Dukat cesarski	5	61
Napoléon'or	9	49
Pół Imperiał	9	47
Rubel rosyjski srebrny	1	20
" " papierowy	126	40
100 marek niemieckich	58	50
Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 13 lipca 1898.		
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101	65
lut-y-sierpień	101	60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101	60
kwiecień-październik	101	60

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.	165.
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.70	142.60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
" " 1864 po 100 zł.	192.	193.
" " 1864 po 50 zł.	192.	193.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.30	150.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.35	121.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.90	101.10
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcje)	120.25	121.
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.40	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5 pr.	211.80	212.60
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. bukowskińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.10	100.
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 200 marek 4 pr.	120.	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 zł. 4 pr.	120.80	121.
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.60	101.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100zł. 4 1/2 pr.	134.50	140.50
" pożycz. premiowa za 100 zł.	158.	159.
" " za 50 zł.	157.50	158.
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacy i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	128.75	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.75

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.80	98.70
" obl. prop. z r. 1889 za 100zł. 4 pr.	97.90	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.45	59.95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 301. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 501. 4 pr.	98.60	99.60
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.	122.
" " " 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.	105.75
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.
Gal. ake. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	100.30	101.30
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.	98.50
" " " " 4 pr. stare	97.75	98.35
" " " " 4 pr. za 200 kor.	96.10	97.
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2	—	—
Emisya 5 pr.	102.70	—
Banku krajowego oblig. komun. 3	—	—
Emisya 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100.50	—
Banku kraj. los. 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	98.	99.
" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.	109.
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.40	117.40
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
" " " " " 1887 4 pr.	100.50	101.50
" " " " " 1888 4 pr.	100.60	101.50
" " " " " 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.	93.75
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.	100.
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200zł. 5 pr.	108.45	109.45
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.50	202.50
Clary 40 zł. mk.	65.	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.	175.
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.50
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	23.	24.
Pałfy 40 zł. mk.	66.	67.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.80	20.80

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	84.50	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	38.25	39.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	80.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.	50.
" " Tryestu 100zł. mk. 4 1/2 pr.	161.	—
" " " " 50 zł. 4 pr.	73.	—
Waldstein 20 zł. mk.	60.	61.50
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.75	157.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1413.	1417.
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.	358.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.75	392.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.	755.
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.	381.
" " dla handlu i przem. 200zł.	210.	210.
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	226.	226.50
" Austro-węg. 600 zł.	908.	912.
Związkow. (Unionbank) 200zł.	294.50	295.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.	132.50
Zivnostenska banka 100	129.	129.65
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. ake. pierwsz. 200 zł.	—	—
" " akcje zakł. 200 zł.	170.	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3432.50	3432.50
Kołoński kol. lok. (ake. pierw.) 200zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.	293.
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.	200.
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.	213.80	214.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500zł. mk.	484.	486.
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalni węgla w Brün 100 zł.	305.50	306.
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	161.20	161.60
Prażki tow. żelazn. przem. 200 zł		

Licytacje.

L. E. 1/98 (4297 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie Od. III ogłasza, że dnia 2 sierpnia 1898 o godz. 10 rano, odbędzie się w tymże sądzie biuro 6 licytacja realności lhw. 292 i 293 gminy Komarno objętych, celem zaspokojenia pretensyi, Jana Leszczyńskiego przeciw Maryi Tyrawskiej pto 150 zł. a. w. z pn.
Cena szacunkowa realności lhw. 292 wynosi 500 zł, najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi 333 zł, cena szacunkowa realności lhw. 293 kwotę 200 zł., najniższa cena 133 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie tut. oddział III.
Komarno, 15 kwietnia 1898.

L. 13434/97 (4227 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniu 3 sierpnia 1898, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 6 września 1898 nawet niżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 846 gminy Kosmacz, nieobjętej masy spadkowej Jewdohy Stasiuk własnej, na rzecz Nuty Mühlbauera pto. 5 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 września 1897.

L. 26116 (4330 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 sierpnia 1898, powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 9 września 1898 nawet poniżej takowej, licytacja posiadłości wyk. hip. l. 1833 ks. gr. gm. kat. Sokala objętej, Karola Trojanowskiego własnej, na rzecz Daniela Pollaka i Ryfki Pollak pto. 15 zł. 75 ct. aw. zpn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sądzie registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Eugeniusza Petruszewicza.
Sokół, 27 grudnia 1897.

L. cz. 8874/97 (4314 2-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Chaima Josla Meizelesa przeciw Marcinowi Kolbucho- wi, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1898 i d. 13 września 1898, każdym razem o godz. 10 rano, w biurze drzewi Nr. 5, egzekucyjna sprzedaż połowy ciała hip., objętego wyk. hip. l. 127 ks. gr. Jabłonówka oszacowanego na 80 zł. a. w.
Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych wierzycieli którymby z jakiegokolwiek powodu nie można było dorę- czyć niniejszej rezolucyi lub późniejszych tu- dzież dla wierzycieli którzyby nabyli prawa rzeczono do sprzedaż się mającej realności lub rzezonu do sprzedaż się mającej realności, ustanawia wyciągu hipotecznego, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego, a jego zastępcą p. Jana Riecherta z Buska.
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i resz- tę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 4 grudnia 1897.

L. 8236 (4331 2-3)
W dniach 16 sierpnia i 21 września 1898, każdym razem o 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacja real- ności lhw. 22 ks. gr. gm. kat. Wola węgier- ska objętej, nielet. Jana Krocza własnej, na rzecz Wolfa Wachsa pto. 35 zł. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Protokół oszacowania i wyciąg hipotecz- ny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejr- zeć można w tusąd registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 22 grudnia 1897.

L. 12568/97 E. 62 [98 1 (4363 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu o- głasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności Chawy z Rakowerów Anisfeldowej, jako a- ministratorki spadku po R. Anisfeldzie w kwot- cie 100 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 sierpnia 1898. i 30 września 1898, każdym razem o godz. 10 rano, egze- kucyjna sprzedaż wierzycielności Laji Eidl z Sina, ów Zangenowej, w kwocie 1000 zł. i 500 zł. na karcie ciężarów 3/6 części posia- dłości lhw. 401 gm. kat. Tarnobrzeg inta- bulowanej.

Cena wywołania sumy ad I) 1000 zł. ad II) 500 zł.
Wadyum ad I) 100 zł., ad II) 50 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w kancelaryi tut. sądowego oddziału IV.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 30 grudnia 1897.

Zl. 1104 (4187 3-3)
KUNDMACHUNG.
Beim k. k. Lottoamte in Lemberg erlie- gen circa 3.000 klg. Skartpapiere zu Veräus- serung.
Von diesen entfallen circa 1.000 klg. auf Stampfpapier.
Die mit 50 kr. Stempelmarke versehe- nen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis zum 29 Juli 1898, 12 Uhr Mittags, über- reicht werden.
Von k. k. Lottoamte für Galizien und die Bukowina.
Lemberg, am 1 Juli 1898.

Konkursa.

L. 1731. (4320 3-3)
Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady akuszerok okręgowych, a mianowicie z siedzibą w Nadwórnie i De- latynie.

Akuszerka okręgowa, której obo- wiązkami jest udzielać ubogim bezpłat- nie pomocy, pobierać będzie z kasy Wydziału powiatowego roczną płacę 100 zlr.

- Kompetentki wykazać się mają:
1. świadectwem z odbytego kursu położniczego;
 2. dyplomem na akuszerkę;
 3. świadectwem moralności;
 4. świadectwem zdrowia;
 5. znajomością obu języków kra- jowych t. j. polskiego i ruskiego.

Podania, w sposób powyższy nale- życie udokumentowane, wnosić należy do Wydziału powiatowego do końca sierpnia b. r.

Nadwórna, dnia 8. lipca 1898.

L. 1732. (4321 3-3)
Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, a miano- wicie z siedzibą w Majdanie średnim i Nadwórnie.

Do każdej z tych posad, na razie prowizorycznych, a ustalić się mają- cych po jednorocznej służbie, przywią- zana jest roczna płaca 600 zlr. i ry- czalt na objazdy 400 zlr.

- Kompetenci wykazać się mają:
1. obywatelstwem austriackiem,
 2. dyplomem doktora medycyny,
 3. znajomością obu języków krajo- wych, t. j. polskiego i ruskiego w sło- wie i piśmie,
 4. najmniej dwuletnią praktyką le- karską,
 5. fizyczną zdolnością,
 6. niemniej co do Majdanu średnie- go zobowiązać się do utrzymywania apteki domowej, oraz złożyć oświad- czenie, że na wypadek przeniesienia siedziby z Majdanu średniego do Łan- czyny, zarządzeniu temu z góry się poddają.

Obowiązki lekarzy okręgowych określa instrukcja służbowa z dnia 31 grudnia 1891 nr. 83 dz. u. kr.

Kandydaci muszą wymienionym warunkom w zupełności odpowiedzieć, a podania wnosić do Wydziału powia- towego do końca sierpnia b. r.
Nadwórna 8 lipca 1898.

L. 7858. (4238 2-3)
KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na po- sadę Prowadzącego metryki izraelskie okręgu metrykalnego rozdolskiego. O posadę tę ubie- gać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa austriackiego i wykażą się wymaga- ną przepisami kwalifikacją. Kompetenci winni wnieść do c. k. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której ma- ją wykazać dokumentami stopień wykształce- nia i rodzaj dotychczasowego zatrudnienia. Posadą Prowadzącego metryki izraelskie mo-

że być tylko temu nadana, kto stale w Roz- dole zamieszka.

Podania wolno wnosić do 16-go sier- pnia b. r. włącznie, a kompetenci, którym się nie zwróci podań przed tym terminem, mają się jawić w tutejszem c. k. Starostwie, do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 23-go sierpnia b. r. o godzinie 9-tej rano.

Żydaczów, dnia 5. lipca 1898.

Kierownik c. k. Starostwa:

Niewiadomski.

L. 964 (4366 1-3)
Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia posady sługi etatowe- go przy klinice chirurgicznej na Wydziale le- karskim lwowskiego c. k. Uniwersytetu, roz- pisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 sierpnia 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagro- dzenie roczną płacę 300 zł., dodatku akty- walnego 75 zł., tudzież ryczałt na ubranie służbowe 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają, prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obo- wiązek spełniania tych posług, które przez przełożonego kliniki chirurgicznej zostaną mu zlecone. W szczególności będzie ich obowią- zkiem 1. utrzymywać czystość i porządek w dziesięciu salach, w których mieści się kli- nika chirurgiczna, 2. umiejętnie czyszczenie narzędzi chirurgicznych i czuwanie nad ich czystością, 3. przygotowywanie materiałów opatrunkowych (zwijanie opasek kalikotowych krochmalnych, gipsowych, waty i t. p.) 4. czuwanie wedle udzielonych wskazówek le- karza nad wyjaławianiem w sterylizatorze bie- lizny i opatrunków chorych i przygotowywanie płynów antyseptycznych, 5. pomaganie w przy- gotowaniach do operacji.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

- I. znajomość czytania i pisania w języ- ku polskim.
- II. przedłożyć dowody stwierdzające, iż na podstawie odbytej praktyki posiadają wpra- wę i doświadczenie, jakiego wymieniony ro- dzaj służby wymaga.
- III. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego.
- IV. kandydaci winni wykazać wiek swój i stan tudzież dotychczasowe swe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w terminie po- wyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandy- dat zostaje w służbie publicznej, to swe po- danie winien wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Lwów, dnia 4 lipca 1898.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu

L. cz. 61441 (4353 1-3)
KONKURS.

Celem obsadzenia kilku posad prakty- kantów przy Departamencie rachunkowym c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie z adjutem rocznych 300 zlr. rozpisuje się niniejszem czterotygodniowy konkurs.

Kompetenci o jedną z tych posad powin- ni do podania dołączyć metrykę chrztu, świa- dectwo maturalne szkół średnich, świade- ctwo zdrowia wystawione przez lekarza rzado- wego, dowód przynależności do gminy w obrębie krajów państwa austriackiego, poświadczenie zadosyć uczynienia powinności wojskowej świadectwo moralności, rewers sustenstacyjny zapewniający kompetentowi odpowiednie utrzymanie tak długo, dopóki nie otrzyma etatowej posady.

Co do autentyczności podpisu wystawia- jącego, ma być rewers notaryalnie legalizowa- ny, zaś co do okoliczności że wystawiający rewers przyjętym zobowiązaniom zadosyć uczynił jest w stanie, przez c. k. Starostwo potwierdzonym.

Podania wnosić należy do c. k. Dyre- kcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lipca 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 59/98 (2) (4367)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. u. pr., że treść artykułu, umieszczonego w Nr. 19 czasopisma: „Przyszłość“ z dnia 5 lipca 1898 pod napisem: „W znaku szubieni- cy“ w ustępie od słów: „sterauchwycieli“ do słów: „oświatę ludową“ zawiera znamiona występku z §. 303 uk., zatem usprawiedliwio-

na jest, zarządzoną przez c. k. Prokuratora rządowego, konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a za- brany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 lipca 1898.

Zl. 150 (4181)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 13 Juni 1898 Pr. 292, die Weiterverbreitung der im Ver- lage Ladislaus Brunclif's in Reichenberg er- schienenen und bei Ed. Beaufort in Prag ge- druckten Druckschrift: „August Kreal. K dejinam delnickeho hnutí v Rakousku 1867—1894, Preložil Karel Vohryzek“ nach §§. 58 lit. b, c und 59 c St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 15 Juni 1898, Pr. 296, die Weiterverbreitung der Num- mer 47 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 11 Juni 1898 wegen der Artikel: „Prazske veči“ und „Den 12 cervna 1848“ nach §§ 63, 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 15 Juni 1898, Pr. 295, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 11 Juni 1898 wegen des Artikels: „Rada vyznamenaných poslanců“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20 Juni 1898, Pr. 299, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Zar“ vom 16 Juni 1898 wegen der Artikel: „Jedni druchym bre- mena neste“ und „Na tri mesice do zalare“ nach §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 21 Juni 1898, Pr. 86/2, die Weiterverbreitung der Num- mer 12 der in Saun erscheinenden Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 18 Juni 1898 wegen des Wahlprüches: „Kupujte . . . nasincu!“ sowie wegen der Artikel: „Narodni hospodar“ und „Dopis z Pribrami“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 21 Juni 1898, Pr. 85/2, die Weiterverbreitung der Num- mer 24 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zei- tung“ vom 18 Juni 1898 wegen des Artikels: „Ein reichsdeutsches Blatt über den Abgeord- neten Karl Hermann Wolf“ nach §. 305 St. G. verboten.

Upadłości.

L. S. 2/98 (224) (4373)
Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych do masy konkursowej Gusty Schapirowej pre- tensyj wyznacza się termin na dzień 5. wrze- śnia 1898, godz. 11. rano, w biurze Nr. 21. tut. Sądu.
C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 5. lipca 1898.

L. S. 7/98 (15) (4375)
C. k. Sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie ogłasza, że zastępcą zawiadowcy masy rozbirowej Racheli Schapirowej został p. Salamon Sternhell z Rawy, a nie Stern- klar, zamianowany.
Lwów, dnia 29. czerwca 1898.

Kuratele.

L. cz. L. 2/98 (6) (4360 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie po- daje do publicznej wiadomości, iż Jan Skwar- czek, lat 48 liczący, rolnik z Odmentu, za umy- słowo chorego uznanym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 9. maja 1898.

L. cz. 2/98 (4) (4326 2-3)
Michał Sochy z Zarzeczca uznano mar- notrawcą, Michała Czastkę ustanowiono ku- ratorem.
C. k. sąd powiatowy Oddział IV.
Jarosław, 14 marca 1898.

L. cz. P. 40/98 (4) (4318 2-3)
Józef Kiziński, rolnik z Bzowicy, mar- notrawcą uznany.
Kuratorem Wojciech Dajczak z Bzowicy
C. k. sąd powiatowy Oddział I.
Zborów, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. 3/98 (6) (4313 2-3)
Dorota Kolatschek z Białej, uznana została za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony został dr. Edward Türk z Bielska.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
W Białej, dnia 26 czerwca 1898.

L. cz. 10991 (4325 2-3)
Magdalena Kudybyn rolniczka Sołukowa uznana umysłowo chorą.
Kuratorem dla niej ustanowiony Wasyl Kudybyn z Sołukowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 4 września 1897.

L. cz. P. 92/98 (6) (4317 2-3)
Petro Sereda z Pomorzana umysłowo chorym uznany. Kuratorem Jan Mularczuk z Pomorzana.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Zborów, dnia 10 czerwca 1898.

L. cz. X. 254/98 (9/X.) (4339 2-3)
Honorata Godziel uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Jan Deptuch.
C. k. Sąd powiatowy Oddział X.
Kraków, 23 maja 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Vr. X. 538/98 (7) (4378)
Odwołanie listu gończego.
List gończy z dnia 21 września 1895 l. 7012 rozpisany za Józefem Barwińskim odwołuje się.
C. k. Sąd obwodowy Oddział X.
Wadowice, dnia 9 lipca 1898.

L. cz. Cw. 1506/98 (1) (3910)
Przeciw Kazimierzowi Gumińskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Tarnowie przez Izraela Tureltauba pozew z dn. 12 czerwca 1898 Cw. 1506/98 (1) o zapłatę 100 złr.
Nadstawie pozwu powyższego wydany został nakaz zapłaty z dn. 13 czerwca 1898.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Karzimirza Gumińskiego ustanawia się Pana adw. dr. Bronisława Gałęckiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Gumińskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnów, dnia 13 czerwca 1898.

Zl. 7791 (4347 2-3)
KUNDMACHUNG

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den durch Abstempelung in Staatsschuldverschreibungen umgewandelten Actien der k. k. priv. galizischen Karl Ludwig-Bahn à 200 fl. C. M.

Mit Rücksicht auf die am 1 Juli 1898 eintretende Fälligkeit des letzten im Umlaufe befindlichen Coupons der durch Abstempelung in Staatsschuldverschreibungen umgewandelten Actien der k. k. priv. galizischen Karl Ludwig Bahn à 200 fl. C. M. werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 20 Halbjahrscoupons à 5 fl. ö. W. mit den Fälligkeitsterminen 1 Jänner 1899 bis 1 Juli 1908 und einen Talon enthalten, wird am 15 Juli 1898 beginnen.

2. Der Umtausch der Talons gegen die neuen Couponsbogen findet nur bei der k. k. Staatsschuldencasse in Wien statt.

3. Parteien, welche bei der genannten Casse mehr als einen Talon beibringen, haben die Talons mittelst Consignationen einzureichen.

Ueber mehrere Consignationen ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons beizubringen. Einzelne Talons sind ohne Consignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des Einreichers anzusetzen.

Einzelne überreichte Talons werden sogleich liquidirt und die hierfür gebührenden Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Consignationen eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgeteilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

Parteien, welche ausserhalb Wien in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern ihren Wohnsitz haben, ist gestattet, die Einreichung von Talons bei der k. k. Staatsschuldencasse durch Vermittlung des nächstgelegenen k. k. Steueramtes und ausserhalb Nieder-Oesterreich auch durch Vermittlung der betreffenden k. k. Ländercassen (Landeshauptcassen, Finanz-Landes-

seen, Landeszahlämter) derart zu bewirken dass die Talons in derselben Weise, wie es für die Einreichung bei der k. k. Staatsschuldencasse vorgeschrieben ist, dem k. k. Steueramte, beziehungsweise der k. k. Landescasse zum Behufe der Einsendung an die Staatsschuldencasse gegen Empfangs-Bestätigung übergeben und seinerzeit die von dieser Casse an das Steueramt, beziehungsweise die Landescasse gelangenden Couponsbogen daselbst gegen Rückstellung der Empfangs-Bestätigung übernehmen werden.

Der Zeitpunkt der Ausfolgung der Couponsbogen wird in dem letzteren Falle dem Einreicher seitens des Steueramtes, beziehungsweise der Landescasse bekanntgegeben werden.

4. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

5. Die Besitzer jener Actien der k. k. priv. galizischen Karl Ludwig-Bahn à 200 fl. C. M., welche der Abstempelung in Staatsschuldverschreibungen noch nicht unterzogen wurden, sind gehalten, zum Zwecke der Erlangung der neuen Couponsbogen nebst den Talons auch die Actien selbst behufs nachträglicher Abstempelung beizubringen.

Ueber derartige zur Abstempelung beigebrachte Actien so wie über Talons zu solchen Actien, sind abgesonderte Consignationen auszufertigen.

Wien, am 11 Juni 1898.

L. cz. C II. 3/98 (4316 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Trybusa, że dnia 25 czerwca 1897 do l. 10095 wniósł przeciw niemu i spół. Wawrzyniec i Urszula Zastępy skargę o własność parcel gr. 6436/2, 6500, 6501/2 w Szymbarku na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 13 lipca 1898 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pierwpozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Sleszkowskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności, wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał, a kurator na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd go będzie zastępywał, dopóki pozwany sam czynnie nie wystąpi.

Gorlice, dnia 9 czerwca 1898.

L. cz. C. II. 117/98 1 (4327 3-3)
Przeciw Jakobowi Kata, z Cisowlasu synowi s. p. Józefa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Katarzynę z Katów Wiatar pozew o zapłatę sumy 110 zł. a. w. z pn. z tytułu legatu s. p. Józefa Katy.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6 września 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jakóba Katy ustanawia się Pana Józefa Wierczaka wójta w Cisowlesie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Katę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku
Oddział II., dnia 10 czerwca 1898.

L. cz. C. II. 30/98 2 (4328 3-3)
Przeciw Józefowi Machalskiemu, gospodarzowi w Rudniku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Simche Lieblich i Antschla Wilkenfelda z Żołyni pozew o zapłatę kwoty 92 zł. 80 ct. a. w. z przyn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 6 września 1898 godz. 10 z rana.

Celem strzeżenia praw Józefa Machalskiego ustanawia się Pana dr. Wacława Dundaczka adw. kraj. w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Machalskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku
Oddział II., dnia 20 czerwca 1898.

L. VI. 455/97 (2/IV.) (4074 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu, Antoniego Cielewicz, że, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 20. czerwca 1897 l. 15123, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Dra Wład. Czajkowskiego, adwokata w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10. kwietnia 1898.

L. 63.241.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. lipca 1898.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Brzeżany	Kalne (ob. dw.)
	Horodenka	Borsówka ad Obertyn (ob. dw.)
	Stanisławów	Bryn (ob. dw.) Uzin (ob. dw.)
	Tłumacz	Pszenczniki (ob. dw.), Roszniów (ob. dw.)
Wąglik	Jaworów	Świdnica (ob. dw.)
	Przemyśl	Poździacz.
	Stanisławów	Zabereże.
Wąglik alpejski	Jasio	Krempna.
	Łańcut	Dornbach.
Róża wąglikowa	Kołomyja	Matyjowce (ob. dw.)
	Skałat	Borki Małe, Sorocko.
	Zbaraż	Berezowica Mała (ob. dw.)
Pomór świn	Bóbrka	Borynicze, Demidów, Suchrów.
	Brody	Milno.
	Brzeżany	Kozówka, Wybudów.
	Buczacz	Niskotyry.
	Czortków	Kołodziany.
	Gródek	Wielkopole.
	Kamionka	Chołojów, (ob. dw.), Dobrotwór, Nahorec Małe, Suszno, (Heinrichsdorf)
	Podgórze	Prokocim.
	Podhajec	Beckersdorf, Gniłowodny, Iszczków, Rosochowaciec (ob. dw.) Siemikowce.
	Skałat	Dubkowce, Faszczówka, Łuka Mała
Sokal	Góra, Kościaszyn, Tartakowiec, Zubków.	
Tarnobrzeg	Chmielów, Dzików, Jastkowiec,	
Tłumacz	Petryłów.	
Turka	Wysocko Niżne.	
Zbaraż	Kozłaki	
Zydaczów	Itów.	
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Mikuszowice, Oświęcim.
	Brzozów	Dynów.
	Dąbrowa	Biskupiec, Demblin (Polanka), Ujście Jezuckie.
	Łańcut	Hussów, Siedleczka,
	Podgórze	Sidzina, Skotniki.
Rzeszów	Biała, Białka, Borek Nowy, Budziwój, Futoma, Hądle, Hermanowa, Lecka, Maława, Przybyszówka, Staromieście, Terliczka, Trzebownisko, Zaczernie, Załęże, Zwięczyca.	
	Stryj	Siemiginów (ob. dw.)
Parchy	Buczacz	Duliby, Nowosiółka Jazłowiecka
	Lisko	L-szczowate (ob. dw.)
	Mielec	Łączki Brzeskie (Michałowskie)
	Pilzno	Błażkowa (ob. dw.)
	Podhajec	Sosnow (ob. dw.)
	Ropczyce	Latoszyn (ob. dw.)
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.)
Zaleszczyki	Winiatyńca.	
Wścieklizna	Rawa	Magierów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 42194 (4365)
Obwieszczenie.
Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1898, o godz. 10, przedpoł., odbędzie się w gmachu sejmowym następujące losowania pożyczek krajowych a mianowicie:

A) Pięćdziesiąte (L.) losowanie 6% obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873.

Z tej pożyczki emitowanej w sumie 1,600 000 zł., wyciągnięte będą następujące obligacye:

Serya A) sztuk 31 po 100 zł. . 3100 zł.
" B) " 12 po 300 " . 3600 "
" C) " 19 po 500 " . 9500 "
" D) " 5 po 1000 " . 5000 "
ogółem imiennej wartości 21200 "

B) Jedenaste (XI) losowanie 4% obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej w sumie 58,850.000 koron (29,425.000 zł.)

Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacye:

Ser. A) sztuk 14 à 100 kor. 1400 kor.
" B) " 72 " 200 " 14400 "
" C) " 16 " 1000 " 16000 "
" D) " 69 " 2000 " 138000 "
" E) " 6 " 10000 " 60000 "
ogółem imiennej wartości 229800 kor.

Wynik obu tych losowań podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie lwowskiej“ i w urzędowe Gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“ oprócz tego wynik losowania pożyczki z r. 1893 ogłoszony będzie w Berlinie Frankfurcie n/M. i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 11 lipca 1898.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. Friedberga, adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach
Oddział II., dnia 23 czerwca 1898.

Praes. L 1268 (18/98) (4286 3-3)

Jego Excellencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 post. kar. dla III-ciej kadencyi Sądu przesyłanych przy tutejszym Sądzie obwodowym dnia 29 sierpnia 1898 o godzinie 9-tej rano się rozpoczynającej zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału. Spławskiego Przewodniczącym a Jego zastępcami radców Bieńczyńskiego, Seidlera i Szechowicza.

Przydym c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 8 lipca 1898.

L. 9348- (4141 1-3)
Celem doręczenia rezolucyi z 20. lutego 1897 l. 14435, ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Latosińskiego kuratorem Franciszka Łuczyńskiego w Łapczycy, o czym się niewiadomego w ten sposób zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 10. września 1897.

L. Firm. 270/98. (4137)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „J. Herschdorfer i spółka, handel towarami krótkimi i norymburgskimi w Samborze“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreślona została.
Sambor, dnia 22. czerwca 1898.

L. Firm. 332/98 (26/III.) (4134)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych, firmy „Ludwik Winkiewicz“ handel towarów korzennych i restauracya w Wieliczce, z powodu śmierci właściciela.
Kraków, dnia 28. maja 1898.

L. cz. C. II. 152/98 1 (4361 1-3)
 Przeciw Antoniemu Kwiatkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Rusina pozew o zeznanie deklaracji zezwalającej na wpis prawa zastawu dla kwoty 1500 zł. z pn.
 Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 20 lipca 1898 godz 10 rano w tut. Sądzie (Nr. biura 5).
 Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. Strowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach Oddział II., dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. C. II. 149/98 1 (4364)
 Przeciw Chaimowi Safran, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Salomona Markusohna kupca w Tyśmienicy pozew o 100 zł. pn.
 Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 lipca 1898 na godz. 8 rano.
 Celem strzeżenia praw Chaima Safrana ustanawia się pana Franciszka Szelewskiego w Tyśmienicy kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy Oddział II. dnia 8 lipca 1898.

L. 6891 (4080 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Skalacie podaje do powszechnej wiadomości, że dla Hanka z Ryputów Hereun w Brazylji i przebywającej celem przeprowadzenia pertraktacji spadkowej po s. p. Jędrzeju Ryputa synie Jakóba ze Starego Skalata, tudzież celem doręczenia jej wszelkich w tej sprawie zapadłych i zapadających uchwał kuratora w osobie Haremy Kusiły ze Starego Skalata ustanowić i wzywa kurandkę, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła i Sądowi przedstawiła gdyż inaczej z zaniebdania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.
 Skalat, 25 sierpnia 1897.

L. cz. 26090/97 (4073 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu za wiadomiamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbary zam. Berehulka z Denysowa, że celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 3 lutego 1898 l. 26090/97 i zastąpienia jej w sprawie spadkowej po s. p. Jewdosze z Korpaków 1o Kuziów, 1o Hudyma ustanowić kuratora w osobie adw. dr. Osilika z Tarnopola.
 Barbarę zam. Berehulka wzywa się aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonym będzie.
 Tarnopol, dnia 3 lutego 1898.

Zl. Firm. 199 St. I. 60 (4071)
 Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt das Register für Erwerb und Genossenschaften bei der Firma: Credit Verein für Handel und Gewerbe in Zaleszczyki registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung einzutragen, dass von nun an die Direction der obigen Genossenschaft nun aus zwei Mitgliedern d. i. aus dem Director und Cassier besteht und dass Controller Efraim Geringer sowie dessen Stellvertreter Meilech Gottlieb aus Direktion ausgetreten sind.
 K. k. Kreisgericht in Tarnopol Abtheilung V. am 11 Juni 1898.

L. cz. Firm. 110 II 656 (4064)
 C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w rej. strze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządził przy firmie „Towarzystwo eskontowa w Tarnowie“ wpis nowo obranych na przeciąg czasu trzechletni członków dyrekcji stowarzyszenia mianowicie dr. Eliasza Goldammera, Mojż-sza Orangea, Michała Eberschütza, Dawida Zissa i Józefa Maschlera w Tarnowie zamieszkałych.
 Tarnów, dnia 11 czerwca 1898.
 Oddział IV.

L. cz. T. 29/98 2 VI. (4114 1-3)
 C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Towarzystwa Zaliczkowego Nr. 2750 na imię Antoniego Hahna wystawioną, a na kwotę 250 zł. w. a. opiewającą, aby powyższą książeczkę w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie określonego terminu książeczka ta na powtórne żądanie Antoniego Hahna za umorzoną uznana zostanie.
 C. k. Sąd krajowy Oddział VI. Kraków, dnia 13 czerwca 1898.

L. cz. firm. 72/98 (4138)
 C. k. obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż wykreślono z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę:
 „Józef Schauer für Commissions und Handelsgeschäft in Husiatyn“ z powodu zaniechania handlu.
 C. k. Sąd obwodowy Tarnopol Oddz. V. dnia 26 marca 1898.

L. cz. Cw. II 383/98 1 (4139)
 Przeciw Rabinowi Perlberger, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Markusa Goldmana, kupca z Rabki, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 150 zł. w. a. z pn.
 Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.
 Celem strzeżenia praw nieobecnego Rubina Perlbergera ustanawia się pana dr. Izidora Daniela adw. w Wadowicach kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie Rubina Perlbergera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach Oddział II, dnia 25 czerwca 1898.

Doniesienia prywatne.

Ostrzeżenie.

Od kilku dni wprowadzono na targ tutejszy obce piwo we flaszkach, co do kształtu i wielkości jednakowych, co do etykietowania uderzająco podobnych do flaszek Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów. Ponieważ w skutek tego naśladownictwa szerokie koła odbiorców naszego piwa mogą być w błąd wprowadzone, przeto zwracamy uwagę przedewszystkiem na naszą markę ochronną wyciśniętą na każdej flasce z napisem: „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów“, jak wskazuje obok umieszczona rycina, który to napis wraz z marką ochronną znajduje się także na korkach, kapslach i opaskach.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

683

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg
 L. 41757/III. ex 1898.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung nachstehend angeführter Schottermengen wird für das Jahr 1899 im Offertwege vergeben werden u. zw.:

- 1) 2000 m³ Schlägelschotter bei km. 70—71 und 84—85 der Strecke Jaroslau-Sokal;
- 2) 2000 " " " im Depot der Station Pluchów der Strecke Krasne-Podwoleczyska;
- 3) 6000 " " " aus Dyczków bei km. 491—492 der Strecke Krasne-Podwoleczyska;
- 4) 1000 " " " aus Zapadnia bei km. 598—518 der Strecke Krasne-Podwoleczyska;
- 5) 15000 " gereuterten Schotter in der Strecke Jaroslau-Przemysl;
- 6) 5000 " " " in der Strecke Przemysl-Medyka;
- 7) 8000 " " " in der Strecke Stryj-Lubieniec;
- 8) 15000 " " " in der Strecke Niżankowice-Dobromil;
- 9) 3000 " " " in der Strecke Zagórz-Szczawne;
- 10) 6000 " " " in der Strecke Chyrów-Starzawa;
- 11) 5000 " " " bei km. 31—32 nächst Sambor;
- 12) 1000 " " " bei km 8—9 der Strecke Drohobycz-Boryslaw;
- 13) 800 " " " in der Station Radymno;
- 14) 800 " " " in der Station Stryj;
- 15) 1600 " " " und zwar zu je 800 m³ in der Station Dobromil und Niżankowice.

Die Ablieferung der vorangeführten Schottermengen muss derart erfolgen, dass die Hälfte der Lieferung mit Ende Jänner und die ganze Lieferung mit Ende Juli 1899 vollständig effectuirt sein wird.

Die auf die Lieferung bezughabenden Offertformulare, sowie die allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingungen, können bei der unterfertigten Direction (Bureau III) eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung erteilt werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung das hiezu aufgelegte Formulare benutzt werden muss, sind sammt den Beilagen per Bogen mit je 50 kr. Stempelmarken versehen, längstens bis 10. August 1898 mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift: Offerte für Schotter versehen, bei der unterfertigten k. k. Direction einzubringen.

Gleichzeitig sind die Schotterproben bei der nächsten k. k. Bahnerhaltungs-Section, oder bei dem h. o. Bureau III und ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes ist bei der k. k. Staatsbahndirectionsassa in Lemberg zu hinterlegen. Die Preise sind franco der genannten Depotplätze oder auch einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen des k. k. Staatsbahndirectionsbezirktes Lemberg zu notiren.

Der gefertigten k. k. Direction steht es frei die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Direction am genannten Tage, um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben bei-zuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Juli 1898.
 Die k. k. Staatsbahndirection.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie.
 (4179)

Ogłoszenie dostawy

Na rok 1899 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących ilości żwiru, a mianowicie:

- 1) 2000 m³ żwiru tłuczonego przy km. 70—71 i 84—85 linii Jaroslau-Sokal;
- 2) 2000 " " " w stacyi Pluchów linii Krasne-Podwoleczyska;
- 3) 6000 " " " z Dyczkowa przy km. 491—492 linii Krasne-Podwoleczyska;
- 4) 1000 " " " ze Zapadnia przy km. 508—518;
- 5) 15000 " " rafowanego pomiędzy stacyami Jaroslau-Przemysl;
- 6) 5000 " " " pomiędzy stacyami Przemysl-Medyka;
- 7) 8000 " " " pomiędzy stacyami Stryj-Lubieniec;
- 8) 15000 " " " pomiędzy stacyami Niżankowice-Dobromil;
- 9) 3000 " " " pomiędzy stacyami Zagórz-Szczawne;
- 10) 6000 " " " pomiędzy stacyami Chyrów-Starzawa;
- 11) 5000 " " " przy km. 31—32 około Sambora;
- 12) 1000 " " " 8—9 linii Drohobycz-Boryslaw;
- 13) 800 " " " w stacyi Radymno;
- 14) 800 " " " " Stryj;
- 15) 1600 " " " a mianowicie po 800 m³ w stacyach Dobromil i Niżankowice.

Dostawa wyżej wymienionych ilości żwiru musi być w ten sposób uskuteczniona, że pierwsza połowa tejże po koniec stycznia, druga zaś po koniec lipca 1899 musi być uskuteczniona.

Wzory ofert, odnoszące się do tej dostawy, jak również ogólne i szczególne warunki dostawy, mogą być u podpisanej c. k. Dyrekcyi w biurze III. przejrane, podjęte, lub za uiszczeniem porta pocztowego przesłane na wskazane miejsce. Wymienione biuro udziela również bliższych wyjaśnień co do tej dostawy.

Oferty, które na przeznaczonych do tego formularzach muszą być wypełnione, należy wraz z załącznikami zaopatrzyć markami stempowymi po 50 ct. od arkusza i wnieść opieczętowane pod napisem „Oferta na dostawę żwiru“ najpóźniej do godz. 12. w południe, dnia 10 sierpnia b. r. do podpisanej c. k. Dyrekcyi we Lwowie.

Równocześnie należy złożyć próbki żwiru w najbliższej sekcji, lub też w biurze III podpisanej Dyrekcyi, zaś przy kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie uścić wadium w wysokości 5% wartości oferowanych materiałów. Ceny mają być podane z przystawą do powyżej wymienionych składowisk, albo też do jednej lub kilku dekladnie podanych stacyi, położonych w okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, włącznie wszelkich kosztów

Podpisanej c. k. Dyrekcyi przysługują prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też odrzucenie tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w wymienionym dniu, o godz. 1. z południa, w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1898.
 C. k. Dyrekcyja kolei państwowych.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Lekcy angielskiego języka, gramatyki i kon-
wersacji, tudzież literatury i deklamacji udziela
M. Parker u p. Iwanowskiej, ulica Krupiarzka l. 4,
godzina 60 ct. 675

Panowie, wstępujący w tym roku do czynnej
służby wojskowej, zwłaszcza z kawalerji lub
artylerji, jako jednoroczni ochotnicy, zechcą się we
własnym interesie zgłosić: ulica Batorego l. 32
I. piętro, drzwi nr. 3.

Za 2 zł. przerabia stare materace (3 poduszki)
Józef Sehuster Lwów, Kopernika 5, Drelichy
na pokręca od 10 ct. 670

Doniesienie. Mleczarnia i kuchnia otwarta
została w gmachu Teatralnym.
666 Zofia Jaszczyszyn i Sp.

Młody inteligentny kancelista notaryalny, ka-
tolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją
pracujący w koncepcji, szuka posady od 1 czerwca
1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste
restante Stryj.

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pięci-
knes pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi
adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Admini-
stracji Słowa polskiego.

Domieszkanie frontowe na I. piętrze skła-
dające się z sześciu pokoi (salon z balkonem),
przedpokojem, pokojem dla służby, kuchnią z przy-
należnościami, jest od 1 października b. r.
przy ul. św. Mikołaja l. 14 (obok Uniwer-
sytetu) do wynajęcia.

Sklep, dwa pokoje, kuchnia, piwnica do najęcia
ul. Zyblikiewicza 37.

Specjalista-bukieciarz (ogrodnik)

posiadający dłuższą praktykę zagranicą w ogrodach
handlowych, specjalista w hodowli drzew, roślin
i t. p., wszechstronnie wykształcony w dziedzinie
ogrodnictwa, poszukuje posady zaraz. Łaskawe uwa-
domienia z podaniem warunków do Biura ogłoszeń
„Impressa“ Lwów ul. Sykustka l. 30. 694

Szatkowniczk do szatkowania
ogórków od 30 do 75 ct. Maszynki do
drelowania wisień i czereśni po 15 i
25 ct. poleca

Julian Janowski 658
Skład wyrobów metalowych i naczyń kuch.
Lwów, ul. Halicka l. 16. 658

Lekcy szermierki na pałasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Blizsze szczegóły ul.
Batorego l. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny zniżone.

Cukiernia Józefa Brzeziny

we Lwowie, ul. Hetmańska 12
poleca 63
ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry
deserowe, owoce smażone, francuskie
i krajowe, karmelki, pomadki, czeko-
ładę Sucharda.

Zamówienia miejscowe i na prowincję wy-
konywa jak najstaranniej w ścisłe ozna-
czonym czasie.

ROWERY



z najlepszych angielskich fabryk po
bardzo umiarkowanych cenach, oraz
wyłączne zastępstwo i skład komisowy
fabryki „REGENT“, której wyroby po-
wszechnie uznane za najlepsze. Repa-
racya rowerów uskutecznia się najsta-
raniej i fachowo. Specjalny warsztat
mechaniczny dla rowerów i maszyn do
szycia. — **S. WAGNER**, mechanik,
we Lwowie,
ulica Sobieskiego 34

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma A. Casper'a w Berlinie, Ale-
xanderplatz 3, puszcza w obieg nader cie-
kawą kolekcję pod tytułem „Wielcy i sławni
ludzie Polski“.

Kolekcya ta zawiera w 68 numerach
portrety osobistości w historii lub też w dzie-
dzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące
stanowisko.

Wartość tej kolekcji podnosi ta okolicz-
ność, że do podobizn dołączono w krótkich
i treściwych słowach życiorysy, skreślone
piórem wytrawnym.

Kolekcya ta dla swej wielostronności
jak i pedagogicznego znaczenia zbgaca wie-
dzą nie tylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawiają się wkrótce albu-
my z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski“,
które tworzyć będą niejako żywą encyklo-
pedyę zaakomtości polskich.

Karty do nabycia w Agencji dzien-
ników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Haus-
mana l. 9.



Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk
Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“
poleca firma
WIKTOR BERGER
Lwów, Akademicka 8. 615

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat-
nim maja 1898 r. zastawy, dnia 2 i 3 sierpnia 1898 r.
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl
§. 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę
sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty,
ani wykupna. 665
Lwów, dnia 1 lipca 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do l. 34047/98

(3454)

Sprzedż starych materyałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej
konkurencyi następujących starych materyałów, nagromadzonych w materyałowym magazy-
nie w Nowym Sączu.

Blizsze określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów,	Ilość w ki- logramach
Starej blachy żelaznej do 5 ^{mm} grubości także odpadki blaszane	10000
Starego żelaza lanego niespalonego, w małych kawałkach	30000
„ „ „ „ w wielkich kawałkach (sercownice)	2330
Kłocków hamulcowych lanych	20000
Starego żelaza lanego spalonego	5090
Starych piastów kutych ze sprychami	1380
„ „ lanych	526
Odpadków żelaza kutego	10000
Starego drutu żelaznego i plecionek drucianych	500
Starego żelaza kutego niespalonego	20000
Starych rur kotłowych z kutego żelaza	10000
W ór żelaznych i stalowych, leżących pod gołem niebem	60000
Starej stali w wielkich kawałkach (sercownice)	4510
„ „ ze sprężyn spiralnych	1000
„ „ „ płaskich	7000
Starych osi stalowych	9680
Starych obrczy stalowych z kół	15797
Kawałków miedzi	1008
Miedzi galwanicznej z baterji	27
Starych płyt miedzianych z palenisk	2327
Kawałków zwyczajnego mosiądzu	271
Mosiężnych rur	486
Wiór miedzianych	2637
Starego bakfonu	12
Wiór spiżowych	2133
Starego cynku i odpadków blachy cynkowej	491
Starego cynku z baterji	322
Odpadków konopianych (starych węzów)	100
„ kauczkowych wykładanych płótnem	1100
„ skórzanych w małych kawałkach	40
„ lojanych	50
„ wełnianych (stare koce)	100
Szkła potłuczonego	6000
Star-go papieru niesortowanego	2000
Starego włosia	22
Bezek z oliwy	70
„ do pakowania	120
Starych ubrań sukiennych 273 kg., futrzanych 188 kg., lodenowych 156 kg. razem	617

Oferty, napisane na przepisanych drukach, ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone
na kopercie napisem „Oferta na kupno starych materyałów“, należy nadesłać do c. k. Dyre-
kcji kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 29 lipca b. r. do godz. 12 w południe.
O 1. godz. po południu, w wymienionym dniu, nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy
której czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji
kolei państwowych w Krakowie wadium do wysokości 5% sumy kupna, i to gotówką lub
w papierach wartościowych, licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu. Oferować wolno
tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; ceny należy po-
dać loco materyałowemu magazyn w Nowym Sączu.

Cena kupna ma być uiszczona w przeciągu ośmiu, a materyały muszą być odebrane
w przeciągu 30 dni, licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty. Wniesione
oferty zobowiązują oferentów przez cztery tygodnie, licząc od dnia otwarcia ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacje, co do jakości sprzedanych materyałów, nie mogą być
uwzględnione, leży w interesie p. t. oferentów oglądać materyały przed wniesieniem ofert.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym
i warsztatowym c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na
całą ilość, lub tylko na część materyału, do sprzedaży przeznaczonego, a nawet całkowitego
nieuwzględnienia oferty.

Oferty, wniesione po terminie lub nieodpowiadające warunkom, nie będą uwzględnione.
W Krakowie, dnia 9 lipca 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO FOTOGRAFICZNY
F. STREMEŃSKI
WE LWOWIE



WYKONUJE
FOTOGRAFIE
PORTRĘTOWE
Z POYSKIEM
PŁATYNOWE
DOWIEKSZENIA
I REPRODUKCYE
Z KAŻDEJ FOTOGRAFII OBRAZU 11 P

Pierwsza Brodzka rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów

Braci Kapelusze w Starych Brodach

poleca najsubtelniej rektyfikowany

spirytus 97% Bongout na nalewki

oraz znane z dobroci rumy, krajowe i zagraniczne
rozolisy, likiery i t. p.

Skład fabryczny Zniesienie, Lwów.

Zamówienia uskutecznia się począwszy od 5-kilowych posyłek pocztowych. 676